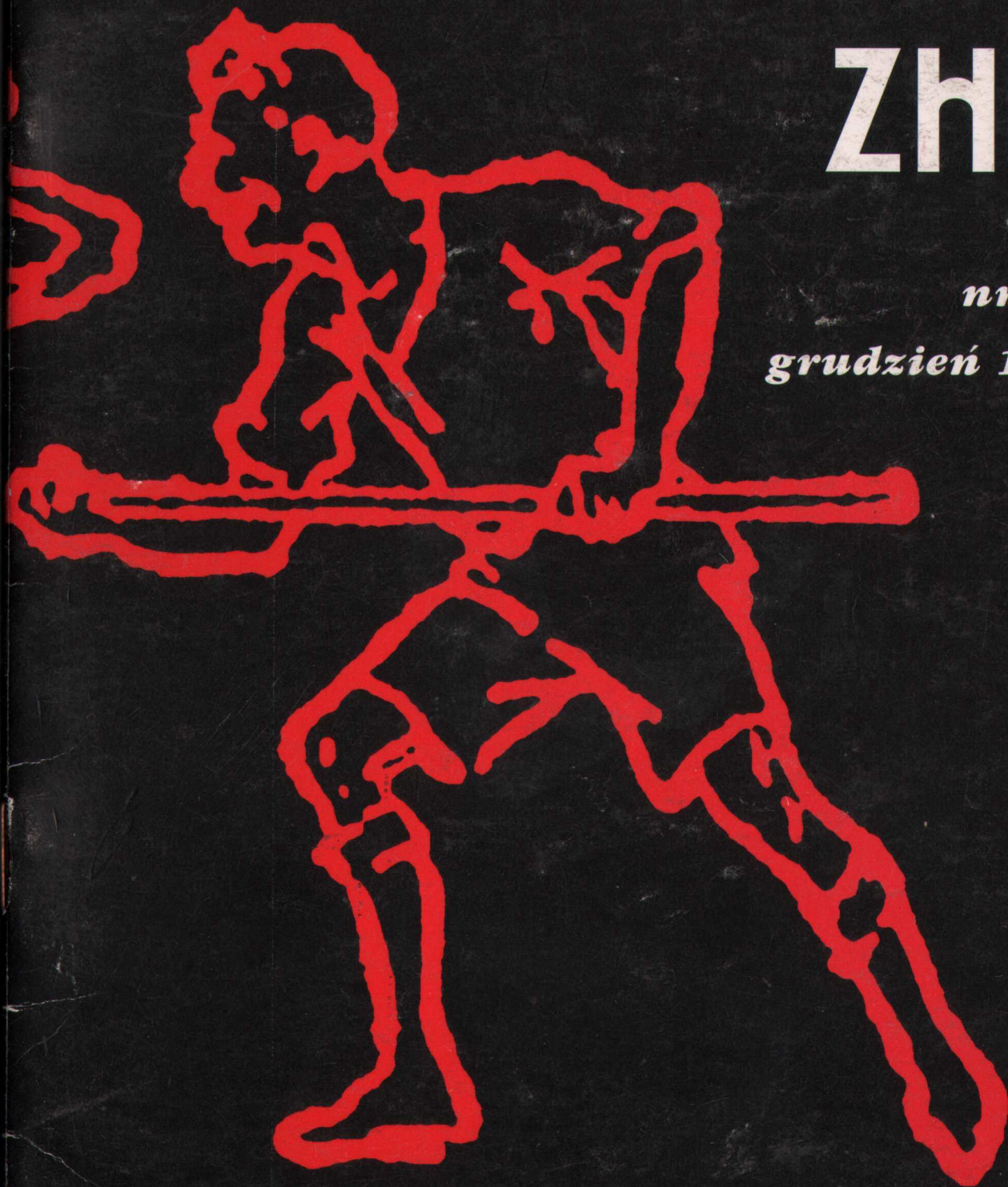


KWARTALNIK  
HISTORYCZNY  
ZHR

*nr 2*

*grudzień 1995*



[od Jacka Chodźki]

- 1 -

**Jerzy Mikulicz**

## Najdawniejsze lata

Kronika. "Dzieci Kosowskie", "Skaut" t.1: 1911 nr 2, s. 15.

"Ks. Lutosański przesał nam raport, w którym opisuje działalność plutonu "Dzieci Kosowskich" od 20 lipca do 21 sierpnia 1911 roku, w którym podnosi zwłaszcza wierność i szczerze przywiązanie do sprawy skautingu i sztandaru "Sokoła", czem się patroli odznaczały. Patrol pierwszy (starszych 7 ochotników) (...) Patrol drugi (młodszych 9 ochotników i 1 skaut ze Lwowa) (...) Zasługi utworzenia patrolów należą się, jak donosi ks. Lutosański, dwóm członkom lwowskich drużyn skautowych, którzy wzięli się do pracy po skautowemu, tzn. z zapalem, roztrpnością i doprowadzili do tego, że po ich wyjeździe patroli istniały nadal i coraz to nowych werbowali ochotników, co więcej, rozpadła we wsi Drużyna Bartoszowa, narażona na rusyfikację, została przez skautów na nowo zawiązana i na zasadach skautingu oparta".

*Jest to pierwsza informacja o kontaktach ks. Lutosańskiego z ruchem skautowym na ziemiach polskich.*

Na cześć 3 Maja, "Skaut", t. 1: 1912 nr 16 s. 11-12.

Ks. bp Bandurski przybył na zlot skautów na Błoniach pod Lwowem, zorganizowany z okazji obchodów Konstytucji 3-go Maja. "Obecność księdza biskupa w tej chwili i w tym miejscu wywołała entuzjazm u zebranych, łatwo zrozumiały, gdy sobie uprzytomnimy, że z polską młodzieżą dążącą całym swem serdecznym wysiłkiem do wzmocnienia ducha polskiego łączy się ten, który stale działa w myśl zawołania: "ducha nie gaście"... Ks. Bandurski dźwięcznym i doniosłym głosem wykladał znaczenie trzech praw skautowych dla młodzieży polskiej w sposób, jak to on tylko potrafi: górny, porwijący a przekonujący i każący myśleć o tym słowie, które wywoływało wzruszenie".

*Jest to pierwszy kontakt ks. bpa Bandurskiego, późniejszego Kapelana Legionów Piłsudskiego i Przewodniczącego Zarządu Oddziału Wileńskiego ZHP z harcerstwem.*

Ks. Bp Bandurski w Głównej Kwaterze Skautowej (POS), "Wiadomości Skautowe", r.1: 1916 nr 2, s. 1-4.

"... W Głównej Kwaterze Skautowej w Piotrkowie ruch i zamęt nieopisany. Młode twarze rozognione, rozpromienione chwytają w lot świąteczną wiadomość o przyjeździe ks. Biskupa. On patron ducha odrodzonego Polskie, ma przybyć, by poświęcić pierwsze podwaliny wielkiej organizacji skautowej. Nasz skromny lokal jaśnieje - odmłodniał tłumem gości co weń zawitali, roześmiał się od radosnej nowiny. Wszyscy czekają (...) Szpaler młodych, jedrnych postaci stanął od drzwi, aż w głąb kwatery. Skauci i skautki (...). Patronat i delegaci z Warszawy. Oczekiwanie i pełen niepokój widać na twarzach - wielkie święto. Słychać turkot. Przebłysk przebiega przez wszystkie twarze. Biskup wchodzi. Baczośnie! W prawo - lewo patrz. Preży się brąc



skautowa w wiernym posłuszeństwie.

Ks. Biskup po krótkiej modlitwie święci cały lokal. Po ukończonym obrządku nasz Komendant gorącymi słowami składa hołd dostojnemu pasterzowi. Raport mu składa jako swej najwyższej duchowej władzy: raport z twardej księgi życia skautowego.

Ks. Biskup cichemi słowami. Wspomina te czasy, gdy żegnał młodzież w Krakowie, mówiąc, że na wspólnym szacu wkrótce się z nią zobaczy, na reducie wspólnej. I słowa natchnione spełniają się wkrótce (...) I do nas zwraca się potem pasterz przeziębiony z gorącym słowem (...) I na tę przyszłą walkę, na tę teraźniejszą pracę błogosławi nas ksiądz biskup, nas i dzieło nasze (...) wszyscy są wzruszeni do głębi - Komendant dziękuje i przyrzeka, że stać twardo będzie na swem posterunku.

Ks. Biskup zwiędza cały lokal, rozmawia po ojcowsku ze wszystkimi. Wspomina o sztandarze, który poświęcił oddziałowi skautowemu na linii. Obiecuje napisać do naszego pisma. Z warszawiakami rozmawia dłużej - wypytuje o szczegóły i warunki pracy. Żegna nas serdecznie słowy: "No trzymajcie się dzielnie, nie dajcie się, do zobaczenia w Warszawie".

Gorąca, słoneczna atmosfera. Jakiś dziwny niezgłębiony szacunek czują wszyscy. On "duchowy prymas odradzającej się Polski". Ks. Biskup odjeżdża. Baczność! Żołnierskie pożegnanie pełne czci najwyższej.

Opis tego wydarzenia związany jest z powstaniem przy Legionach Józefa Piłsudskiego Polską Organizacją Skautową, która pół roku później zjednoczy się z pozostałymi organizacjami skautowymi działającymi na terenach "Królestwa Kongresowego" w Związku Harcerstwa Polskiego.

Depesza do J. Ex. Ks. Bp. Wł. Bandurskiego,

"Wiadomości Skautowe" r.1:1916 nr 14 s. 6.

"IV Zjazd POS imieniem młodzieży skautowej wszystkich ziem Królestwa Polskiego przesyła Ci najprzewielebniejsze Ks. Biskupie wyraz najgłębszego podziękowania za serdeczną troskę, którą otoczyłeś budzący się po wieku niewoli ruch młodzieży polskiej. Płomienne twe słowa, które rozbrzmiewają dziś wszędzie, gdzie budzi się z niewoli Polska, brzmią także w obozie skautowym, wzywając go do czynu i walki".

Władze rosyjskie zakazały wszelkiej działalności harcerstwa polskiego (na terenie Rosji w 1915-1917), co zmusiło organizację do pracy w konspiracji. Było to wynikiem wrogiego stanowiska działaczy skautowych rosyjskich. Ks. Lutostański napiętnował to stanowisko w "Gazecie Polskiej" wychodzącej w Moskwie: "... Widoczne braterstwo ludów działacze skautowi rosyjscy uważają za jedno z pochłanianiem mniejszych narodów przez większe; jest to zgodne z tradycją rosyjskiego nacjonalizmu i jego słowianofilskiej a raczej słowiano-żerzej polityki (...) Zapewne działacze skautowi rosyjscy mają w swoim ręku wpływy, które pozwolą im przeszkodzić powstaniu polskiej skautowej instytucji, ale myślę się, jeśli sądzą, że skauci polscy pozytają im to za dowód życzliwości i solidarności skautowej i zaproszenie do szeregów rosyjskiego skautingu nie przyjmą, bo przyjąć nie mogą, jak i zaproszenie do udziału w ogólnopaństwowym i ogólnonarodowym życiu rosyjskim nie może zaspokoić w Polakach ich potrzeby odrębnego, samodzielnego bytu". (za Stanisławem Sedlaczkiem, "Harcerstwo", s. 76)

"... Są jednak ludzie, nawet starsi, którym się taka wspólna praca z młodzieżą udaje doskonale. Np. obecny Naczelny Komendant skautingu na Królestwo, Ks. Mauersberger. To człowiek lat ok. 50-ciu. Kiedy więcej niż przed rokiem obejmował obecne stanowisko, młodzież przyjęła go z niedowierzaniem, dziś nikt z harcerzy nie wyobraża sobie skautingu bez ks. Komendanta. Posłuchajmy jak jedna z uczestniczek Zjazdu opisuje Jego postępowanie z młodzieżą: "... Cały dzień, z krótką przerwą na obiad trwały obrady, w których ciągle brał udział (1-2 XI 1916), ciągle był z nami. Wieczorem mieliśmy pójść wszyscy do teatru, ale obrady przeciągnęły do 9-ej. Wychodzimy z gmachu szalenie zmęczeni. Na placu przed gmachem stoi ks. Komendant odzyska się: "Do teatru za późno, a trzeba dzień jakoś zakończyć... Baczność wiara! W ogonek stań! Za mną!" I zaczyna sędzić naprzód olbrzymimi krokami (trzeba wiedzieć, że ks. Komendant należy do najwyższych ludzi w Warszawie), my jako mniejsi biegniemy. Śmiech, gwar, dowcipy. Ludzie zdumiewają się, śmieją, a my, wracając tak ogonkiem ze Zjazdu, wyglądamy bajecznie, zwłaszcza na ludniejszych ulicach. Pokręciwszy trochę, wprowadził nas ks. Komendant na Plac Teatralny po czym zziąjanym i zgranym ale rozweselonym rozkazał rozejść się". (J. Maciejowski, Ogólne uwagi o skautingu, "Głos Harcerza", r.1:1917 nr 5 s. 66.)

Relacja związana jest z historycznym zjazdem zjednoczeniowym harcerstwa polskiego, które miało miejsce 1 i 2 listopada 1916 roku w Warszawie, kiedy to powstał Związek Harcerstwa Polskiego. A oto następne relacje z tego zjazdu, które były już zamieszczone przeze mnie w "Czucajmy":

P. M., Wrażenia ze zjazdu skautowego, "Głos Harcerza" r.1:1917 nr 5, s. 70: "... Oznajmia on (ks. Mauersberger), że porozumiewał się z komendantem POW, że ten ostatni orzekł, że w interesie POW nie leży wcale wpływ i władza w skautingu, lecz tylko jednomyślne działanie. Obiecał, że jeśli ktoś będzie potrzebny w skautingu to go zwolnił z POW. Nawzajem ks. Komendant przyrzekł urlopować skautów w razie gwałtownej w POW roboty (...) Komendant POW dał mi słowo polskiego oficera, kończy swe przemówienie ks. Komendant, że o żadnym roziągaczu władzy z jego strony nie może być mowy, że będzie tylko przyjaźne wspieranie się wzajemnie. Entuzjastycznymi okłaskami podziękowano ks. Komendantowi za jego przemówienie..."

P. M., Wrażenia ze zjazdu skautowego, "Głos Harcerza" r.1:1917 nr 7, s. 102. "... Głosowanie na komendę: rodzą nam kartki. "Ma być 4 głosy na delegatów z prowincji, 8 na członków komendy mieszkających w Warszawie, 1 na delegata Junactwa i 1 na księdza Komendanta". Druh Przewodniczący (Zjazdu) chciał powiedzieć na Komendanta ZHP, ale że nikt już sobie ZHP bez ks. Mauersbergera nie wyobraża, więc wśród głośniego śmiechu i okłasków wznosimy okrzyk na cześć księdza, który tym sposobem zostaje obrany przez akklamację. Pan Radwan przepasza, że zawiął jako przewodniczący, mówiąc w ten sposób, nikt się na niego nie gniewa."

Obranie ks. Mauersbergera na funkcję Komendanta i fakt zjednoczenia czterech organizacji w Królestwie przyjęto z ogromną radością: "... Znalazł się sztandar nasz z Orłem Białym. Książd oparty o niego przemawiał do nas, a głos mu się łamał, dygotał jak na wicherze. Żadne słowo nie było zbyt świętym, żadna przysięga za trudną. Twarze i oczy jaśniały i zdało się, że chwila jeszcze z płaczem buchniemy, ile nas jest. Jakiś szal czegoś, co było radością najwyższą, ostateczną i świętością bez granic, młodość i poczucie jedności, nadzieja, wiara i miłowanie wszystko było w tej chwili przedziwnej. Książd stanął pod sztandarem, zatrząsał nim z lekka. Zda się, że

orzeł sfrunie na nas, a my śpiewamy "Rotę". (...) Prędko ubierać się! Napracowaliś-  
my się, marsz na Waliców na wieczorynkę skautową! - woła ks. Komendant. Wychod-  
zimy na placyk (...) Chłopcy środkiem. Zjawia się sztandar. Robi się formalny po-  
chód. Orzeł, obok ks. Komendanta, za nimi stu chłopców około 20-tego roku życia.  
Płynię "Warszawianka", "Do broni" i tyle innych bojowych. Ludność zdumiona zdej-  
muje czapki przed orłem (...) Przybywamy wreszcie na Waliców do szkoły Handlo-  
wej. Wchodzą chłopcy ze sztandarami, obok chorąży "Ewka". Baczność, cisza (...).  
"Księżę Komendancie, melduję uczestników zjazdu (męskich) ludzi stu pięćciu" - sły-  
chać głos druha Adama Rudnickiego, wyprężonego jak struna". "Spocznij" (...) Sala  
grzmi okrzykami, śpiewa się Eljen na cześć ks. Komendanta, skautek, kiełbasy itd.  
(...) Ks. Komendant wskoczywszy na ławkę wnosi "Votum separatum" z powodu, że  
część zebranych nie dostała herbaty, co znów budzi ogólną wesołość (...) O pierwszej  
po północy rozchodzimy się. Ks. Komendant zarządza odprowadzenie w taki sposób,  
aby żadna skautka nie wracała sama."

(P. M. Wrażenia ze zjazdu skautowego, "Głos Harcerza" r.1:1917, nr 7, s. 102; nr 8, s. 116)

Rozkaz okólny L. I z 10 listopada 1916: "Komenda Naczelna ZHP w dniu 2 listopada 1916 roku objęła kierownictwo pracy skautowej w Królestwie Polskim, ufna w do-  
brą wolę i obaę wszystkich skautów i skautek, którzy wiernie i wspólnie pracować  
będą nad wyrobieniem moralnym i fizycznym, żeby stać się pełnymi poświęcenia oby-  
watelami Wolnej Polski.

Nowa era, która rozpoczyna się dla Ojczyzny, żąda jak najściślejszego zespolenia or-  
ganizacji, żeby jedna myśl i jedno serce nas ożywiało. Porzucić należy wszelkie nie-  
snałki, dawniejsze urazy, różnice w poglądach, rozpocząć nowe życie natchnione  
wspólną miłością Boga i Ojczyzny.

Czuwając więc, żeby praca Wasza była owocną, mądrą i sprawną, wyrabiając się na  
przykładowych synów i córki, sumiennych uczniów i dzielnych Obywateli. Komenda  
Naczelna przez Was powołana zapewnia, że wszystko będzie czyniła, a by pracę har-  
cerską postawić jak najlepiej - ze strony Waszej żądamy postuchu i karności pra-  
widłowej. Wspólna więc praca przyniesie prawdziwy pożytek dla naszego społeczeń-  
stwa".

(Komenda Naczelna ZHP. Rozkaz Okólny L.1., "Głos harcerza" r.1:1917 nr 1  
s. 11-12.

(Materiał dostarczył autor)

hm. Zofia Rymarówna "Marta"

## HARCERSKA SŁUŻBA BOGU I POLSCE LATA 1914 - 1944

Pierwsze lata ruchu skautowego w Polsce, ruchu harcerskiego, przepajał naj-  
czystszy, młodzieńczy zapał i idealizm, który będzie stanowił w dziejach kultury na-  
rodowej przepiękną, niezatartą kartę. Świeża młodzieńcza wiara, miłość Boga połą-  
czona z pełnym oddaniem się bliźniemu, głęboki patriotyzm, sprawia, że w najbli-  
szych już latach Wojny Światowej młodzież harcerska, a nawet dzieci 14-letnie (do-  
dając sobie lat) wstępować będą do polskich oddziałów wojskowych, oddając swe ży-  
cie za Ojczyznę. Legiony, Armia Polska Hallera, Oddziały Powstańcze Śląska i Wiel-  
kopolski, Obrona Lwowa i walka o granice polskie na Wschodzie przekażą historii  
setki nazwisk harcerek i harcerzy, "polskich orląt", którzy życie swe Polsce oddali.

W walce Harcerstwa o niepodległość w okresie jedynie 1918-1920 w szere-  
gach wojska polskiego znajdzie się około 6000 harcerzy, a w służbie pomocniczej  
około 15000. Powstają plutony, kompanie, pułki i bataliony "harcerskie", które mają  
w swym składzie 50-100% harcerzy. Krzyż harcerski - rozkazem Ministra Spraw  
Wojskowych - jest noszony na mundurze wojskowym.

W dniach 1-2 listopada 1918 roku, jeszcze w okresie, gdy wojska zaborców  
znajdują się na polskich ziemiach, odbywa się w Lublinie zjazd przedstawicieli Na-  
czelnego Inspektoratu Harcerstwa Polskiego w Warszawie, Naczelnej Komendy  
Skautowej we Lwowie, Naczelnictwa Harcerstwa w Kijowie i Naczelnictwa Harcer-  
skich Drużyn Wielkopolski w Poznaniu. Zapada uchwała: "Polskie organizacje har-  
cerskie byłego zaboru pruskiego, Małopolski, Rusi i Rosji, Królestwa Kongresowego  
i Litwy łączą się w jeden samoistny, niezależny od żadnej innej organizacji czy in-  
stytucji Związek Harcerstwa Polskiego". Zostaje wybrana Naczelna Rada Harcerska  
i... na wiadomości o próbach opanowania Lwowa przez Ukraińców Zjazd zostaje prze-  
rwany. Harcerze śpieszą na obronę Lwowa. 6 listopada w Naczelnym Inspektoracie  
Harcerstwa Polskiego w Warszawie zostaje utworzony Wydział Spraw Wojskowych,  
który zwoła harcerzy powyżej lat 18 do wojska, a młodszych do "Pogotowia mło-  
dzieży". 11 listopada, zwołani siecią alarmową harcerze tworzą Batalion Harcerski,  
złożony z trzech kompanii strzeleckich i jednej kompanii karabinów maszynowych.  
A dzieje się to jeszcze przed objęciem stanowiska Naczelnika Państwa i proklamo-  
waniem niepodległości przez Józefa Piłsudskiego.



Znane szeroko są pieśni o młodych harcerzach Jurku Bitchanie, który "cmentarnych broniał wzgórz", czy żegnającym się z matką harcerzu: "O mamó otrzyj oczy, z usmiechem do mnie mów, ta krew co z piersi broczy, ta krew to za nasz Lwów. Ja bitem się tak samo, jak starsi... Mamó chwal... Tylko mi Ciebie, mamó, tylko mi Pol-ski żal..."

Mniej znana obecnie jest pieśń o "orlętach bojowych": "Śpijcie orłeta bojowe, śpijcie choć grom armat brzmi. Ziemią przynietli wam głowę, śpijcie za cenę swej krwi. Wreszcie wypocząć wam dali, macie i spokój i krzyż. Tylko matczyne w oddali zły czyste płyną wciąż wzywać..."

Mało kto wie, że tak znana harcerska piosenka "Z miejsca na miejsce, z wiatrem wtór..." jest parafrazą żołnierskiej harcerskiej piosenki powstałej w okopach wojny lat 1918-1920:

*"Z miejsca na miejsce, z świstem kul,*

*Z lasu do lasu, z pól do pól,*

*Marsz naprzód kędy rozkaz gna!*

*Harcerska dola! ha! ha! ha!*

*Nam śmierć nie straszna ani grób,*

*My z nią zawarli z dawna ślub,*

*Gdy w pierwszy ogień z nami szła.*

*Harcerska dola! Ha! Ha! Ha!*

*Do mamy serce tęskno drży.*

*Ale tu płakać wstyd jest mi.*

*Na jej wspomnienie rzewna tza.*

*Harcerska dola! ha! ha! ha!"*

Po zakończeniu działań wojennych może się odbyć na przełomie 1920 i 1921 roku I Walny Zjazd ZHP w Warszawie. Zachowując najistotniejsze zasady i metody harcerskie, Prawo, Przyrzeczenie, system zastępowy, trzeba było ustawić nowe programy służby Polsce, wolnej, niepodległej, ale zniszczonej blisko 150-letnią niewolą i zawieruchą wojenną, a przy tym tak zróżnicowanej w granicach dawnych trzech zaborów. Ponadto różne prądy ideowo-polityczne porwały młodych instruktorów harcerskich.

Naczelna Rada Harcerska, Główna Kwaterna Harcererek i Harcerzy, w skład których wchodzi doświadczeni instruktorzy, współtwórcy ruchu harcerskiego: Tadeusz Strumiłło, Stanisław Sedlaczek, Henryk Glass, ks. Jan Mauersberger, Maria Wocalewska, Jadwiga Falkowska, gen. Józef Haller i in. (Andrzej Małkowski zginął 16 stycznia 1919 roku, gdy statek, na którym płynął z Marsylii do Odessy w misji od gen. J. Hallera do gen. Żelichowskiego, trafił na minę, Jerzy Grodyński zginął podczas obrony Lwowa w 1918 roku, ks. Kazimierz Lutosławski zmarł zaraziwszy się tyfusem podczas pełnienia postugi kapłania (w 1923 roku), czuwając, aby zachować charakter chrześcijański i narodowy Związku, by "Służba Bogu i Ojczyźnie" stawała się rzeczywistą treścią życia harcerskiego.

Fundamentem życia harcerskiego jest realizacja Prawa i Przyrzeczenia. Do Przyrzeczenia zostaje dopuszczony harcerz, który daje swoim życiem świadectwo realizowania na codzień wszystkich punktów Prawa Harcerskiego, i który chce nosić krzyż harcerski. W pełni świadomości i z głębokim poczuciem odpowiedzialności wypowie słowa PRZYRZECZENIA:

"Mam szczerą wolę..." - to znaczy z własnej dobrej woli wstępuję do harcerstwa i szczerze chcę być harcerzem, - "całym życiem..." - a więc we wszystkim, co stanowi moje życie, w pracy i w wypoczynku, w nauce i zabawie, w radości i smutku, w rodzinie, w szkole, w warsztacie pracy, zawsze i wszędzie - "pełnić służbę..." - służba jest postawą, jest zadaniem harcerza, służyć po harcersku znaczy myśleć o innych, nie o sobie, pomagać innym i żyć dla innych, "pełnić służbę Bogu i Polsce..." - ta służba jest moim obowiązkiem, gdyż jestem katolikiem i Polakiem, pełnię ją z miłością, bo Bóg jest moim Ojcem, a Ojczyzna jest moją matką; spełniam przykazania Boże, wypełniam obowiązki członka Kościoła, swoim życiem chcę dawać świadectwo Chrystusowi; chcę cenić szczęście mego Narodu wyżej od mego własnego, nieustannie walczyć będę o wielkość moralną i materialną Polski, a ponosząc odpowiedzialność za swoją pracę w małej komórce, czuję odpowiedzialność za całą Polskę - "nieść chętną pomoc bliźnim..." - nieodzwonna cechą harcerza jest czynna miłość bliźniego, która wyraża się zarówno w chętnym niesieniu pomocy moralnej i materialnej, jak i w serdecznym stosunku do każdego, kto potrzebuje pomocy - "i być posłusznym Prawu Harcerskiemu" - bo ono określa jak mam pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie i wskazuje mi drogę, którą mam kroczyć. Składając Przyrzeczenie dostępuję wielkiego zaszczytu i biorę na siebie część odpowiedzialności za ruch harcerski i za Polskę.

#### PRAWO HARCERSKIE

##### "1. HARCERZ SŁUŻY BOGU I POLSCE I SUMIENNIE SPEŁNIA SWOJE OBOWIĄZKI."

Harcerz służy Bogu i Polsce przez to, że sumiennie spełnia wszystkie swoje obowiązki na tym posterunku, na którym go Bóg postawił w chwili obecnej, a więc jako syn, brat, uczeń, pracownik, żołnierz, obywatel. Wie, że wiernie służy Bogu, najlepiej służy Polsce, że wierna i uczciwa służba Polsce jest jednocześnie służbą Bogu.

##### "2. NA SŁOWIE HARCERZA POLEGAJ JAK NA ZAWISZY."

Naczelną cechą charakteru harcerza jest prawda. Harcerz - to człowiek honoru, a honor wymaga prawdy. Dlatego harcerz nigdy nie łamie słowa. Naśladuj w tym bohatera spod Grunwaldu, Zawiszę Czarnego z Garbowa, pierwszego rycerza Europy.

##### "3. HARCERZ JEST POŻYTECZNY I NIESIE POMOC BLIŹNIEM."

Miłość bliźniego to nie tylko uczucie. To wola czynienia dobrze. Harcerz szuka okazji, by czynić dobrze. Ma oczy i uszy otwarte, a ręce gotowe do czynu. Szerzy w swym otoczeniu zasady sprawiedliwości społecznej oparte na etyce chrześcijańskiej.

##### "4. HARCERZ W KAŻDYM WIDZI BLIŹNIEGO, A ZA BRATA UWAŻA KAŻDEGO INNEGO HARCERZA."

Harcerz niesie pomoc wszystkim potrzebującym bliskim i dalekim, wielkim i małym, dobrym i złym, przyjaciółom i nieprzyjaciółom. obowiązuje tu jednak "porządek miłości". Ma więc większe obowiązki względem związanych z nim krwią i duchem rodziców, rodziny, przyjaciół, towarzyszy pracy, rodaków.



**"5. HARCERZ POSTĘPUJE PO RYCERSKU."**

Harcerz przejął tradycję chrześcijańskich rycerzy. Słabych otacza opieką. Cudzej godności nie szarga. Potrafi przyznać się do winy i naprawia wyrządzone krzywdy. Jest odważny, silny moralnie, stara się być silny fizycznie. walke o panowanie prawdy, dobra, miłości uważa za swój obowiązek.

**"6. HARCERZ MIUJE PRZYRODĘ I STARA SIĘ JĄ POZNAĆ."**

Poznananie i współżycie z przyrodą daje harcerzowi pogodę ducha, wyrabia zaradność, rozwija hart i odwagę. Przez obcowanie z przyrodą harcerz zbliża się do Boga-Stwórcy.

**"7. HARCERZ JEST KARNY I POSŁUSZNY RODZICOM I WSZYSTKIM SWOIM PRZEŁOŻONYM."**

Karność ta płynie z miłości i szacunku. Przez karność harcerska i chętnie, szybko wykonywanie poleceń, wyrabia harcerz w sobie karność społeczną, która jest niezbędnym czynnikiem w życiu Narodu.

**"8. HARCERZ JEST ZAWSZE POGODNY."**

Prawdziwa moc ducha przejawia się wtedy, kiedy w niepowodzeniu, w smutku mamy uśmiech na twarzy. Harcerz nie tylko w dobrych, ale i w złych chwilach ma na twarzy i w duszy pogodę, która wypływa z czystego sumienia, z poczucia dobrze wypełnionego obowiązku, dawania szczęścia drugim. Swoją pogodą oddziałują na całe otoczenie. Jego uśmiech rozjaśnia chmurną atmosferę.

**"9. HARCERZ JEST OSZCZĘDNY."**

Harcerz nie trwoni na marne ani zdrowia, ani czasu, ani pieniędzy. Nie pozwala sobie na próżniactwo, gry hazardowe. Powierzonym sobie majątkiem stara się gospodarować umiejętnie i oszczędnie. Równocześnie jest ofiarny, nie szczędząc, gdy zachodzi tego potrzeba, zdrowia, sił, czasu i mienia dla bliźnich i dla Ojczyzny.

**"10. HARCERZ JEST CZYSTY W MYŚLI, MOWIE I UCZYNKACH. NIE PALI TYTONIU, NIE PIJE NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH."**

Harcerz chce być panem samego siebie. W tym celu ćwiczy swą wolę, wyrabia w sobie hart moralny, szukając pomocy w przezwyciężaniu swoich słabości w łasce Bożej i wstawienictwie Matki Bożej. Harcerz rozumie, że od zdrowej moralnie i fizycznie młodzieży zależy wielkość i lepsze jutro Polski. Chce w tym kierunku pracować i pracę tę zaczyna przede wszystkim od samego siebie.

Celem Harcerstwa jest wychowanie metodami harcerskimi młodych Polaków tak, żeby możliwie całkowicie wypełnili swoje osobiste powołanie i przyczynili się skutecznie do wypełnienia powołania i zadań Narodu Polskiego. Dlatego dąży do tego, żeby harcerze byli ludźmi dobrymi i prawymi, przestrzegającymi zasad moralnych, ludźmi mądrymi i twórczymi, którzy przyczyniać się będą myślą i pracą do rozwoju kultury Narodu, ludźmi dzielnymi, którzy potrafią działać, walczyć, poświęcać się, kierować i dowodzić. Harcerstwo to szkoła przywódców społecznych, a w potrzebie i dowódców wojskowych. Wymagania ideowe i wychowawcze Harcerstwa sprawiają, że nie może być ono organizacją masową, chcąc zachować wysoki poziom. "Powołanie harcerskie" to potrzeba czynu, połączona ze świadomą wolą służby i podporządkowanie tego czynu prawom etycznym. Dlatego też organizacja stosunkowo nieliczna, ale złożona z ludzi wartościowych, wpływa dodatniej na życie Narodu, niż or-

ganizacja masowa, która w praktyce będzie zaprzeczać głoszonym przez siebie hasłom moralnym.

Mając jasno wyznaczony cel wychowawczy Główne Kwatery Harcerek i Harcerzy opracowują programy stopni i sprawności, organizują kursy instruktorskie. Rozwijają się drużyny zachowe i starszocharcerskie, powstają drużyny wiejskie i robotnicze, morskie i lotnicze. Polskie drużyny biorą udział w międzynarodowych zlotach skautowych "Jamboree", budząc powszechne uznanie i zyskując wszędzie licznych przyjaciół.

Pewną rysą na jednolitym programie ideowym Harcerstwa, przy trosce, aby różnic polityczno-partyjnych dzielących instruktorów nie przenosić na płaszczyznę drużyn, stało się pojawienie się w listopadzie 1921 roku, w Krakowie pisma "Płomień", którego zwolennicy proklamowali w czerwcu 1922 roku "Wolne Harcerstwo". Deklaracja ideowa WH (Warszawa X.1923) głosiła, że "celem WH jest wychowanie człowieka zdolnego do obalenia dzisiejszego ładu i do zbudowania nowego gmachu wszechludzkiej wspólnoty", której ideowymi postawami będą: "socjalizm, międzynarodowość, antymilitaryzm i wolnomyślność". W sierpniu 1924 roku podczas III Walnego Zjazdu WH doszło do zerwania obrad. Bezpośrednio potem podjęto próbę utworzenia organizacji pod nazwą "Pionier".

Po roku 1926 zaczyna się szybszy ilościowy rozwój organizacji, przy równoczesnym jednak obniżaniu poziomu ideowego harcerzy. W prasie prawniczej pojawiają się od 1928 roku artykuły, w których wyraża się silne obawy o wychowanie religijne i narodowe w ZHP. Na Walnym Zjeździe ZHP w lutym 1931 roku nowa Naczelna Rada Harcerska wybrała wojewodę katowickiego, Michała Grażyńskiego przewodniczącym ZHP. Wynik wyborów był interpretowany przez część instruktorów jako dowód zwycięstwa czynników sanacyjnych w ZHP.

Na XIII Walnym Zjeździe w kwietniu 1933 roku uchwalił wniosek o zarejestrowaniu ZHP jako stowarzyszenia wyższej użyteczności, co zostaje uznane rozporządzeniem Rady Ministrów 8. IV.1936 roku. Wzrasta ilość członków ZHP. W dniu 1 stycznia 1939 roku harcerzy było 130600, harcerek - 75600, skupionych głównie w drużynach szkół powszechnych i gimnazjach.

Zmiany w rozumieniu zadań Harcerstwa obrazują w pewnym stopniu różnice w sformułowaniach statutowych w roku 1923 i w roku 1936.

Statut z roku 1923 mówił w § 2. "ZHP ma na celu: 1) wychowanie młodzieży w kierunku urabiania charakterów, rozwijania działalności fizycznej, pielęgnowania uczuć narodowych, kształtowania umysłów i zaprawiania do życia społecznego, w czym współdziała z rodziną i szkołą, 2) dążenie do utrzymania wśród swych członków i rozpowszechniania harcerskiego typu życia i służby obywatelskiej".

Statut z 1936 roku - § 4 - postanawiał, że: "ZHP ma na celu: a) wychowywanie metodami harcerskimi dzielnych, prawych i zdolnych do poświęceń ludzi w myśl Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego, b) przygotowanie młodzieży do świadomej, czynnej i ofiarnej służby dla Państwa Polskiego, opartej na jego umiłowaniu i żołnierskiej gotowości do jego obrony, bezinteresowności, karności obywatelskiej i honorze, c) wprowadzenie zasad ideologii harcerskiej do życia publicznego."

Stanisław Sedlaczek, długoletni Naczelnik Harcerzy, jeden z siedmiu harcmistrzów Rzeczypospolitej Polskiej tak charakteryzuje okres po "Zamachu majo-



wym". "Widząc, jaką rolę odgrywa Harcerstwo w życiu młodzieży, ówczesne sfery rządzące zaczęły dążyć do zagarnięcia tej organizacji pod swoje wpływy i uczynienie jej narzędziem polityki rządowej. Stąd z jednej strony tendencja do zrobienia z Harcerstwa organizacji poddanej wpływom narodowym i laicystycznej ideologii grupy rządzącej, organizacji masowej i dostępnej dla członków również narodowości nie-polskich - Żydów, Niemców, Rusinów. Z drugiej zaś strony, jako konsekwencja, nieuniknione obniżanie poziomu wymagań etycznych... Jako przeciwwagę kierunkowi katolickiemu i narodowemu w wychowaniu, tolerowano drużyny, w których wychowanie miało charakter wyraźnie socjalistyczny - areligijny i przeciwnarodowy" ("Harcerstwo", Lwów 1939).

W latach przedwojennych powstają w Warszawie Koło Instruktorów im. Mieczysława Bema (KIMB) grupujący instruktorów o poglądach lewicowych, i przeciwny mu Krąg Św. Jerzego grupujący instruktorów i starszych harcerzy o poglądach katolickich i narodowych.

Wybuch wojny 1. IX.1939 roku zastaje młodzież harcerską przygotowaną do służby i obrony. Zwłaszcza Organizacja Harcerzek już w roku 1938 powołała do życia tzw. "Pogotowie Harcerzek". Harcerki od 15 roku życia były przeszkolone w służbie sanitarnej, łączności, gospodarczej, opieki nad dzieckiem i in. "Pogotowie Harcerzy" przygotowało starszych harcerzy do służby pomocniczej w wojsku.

Natychmiast po kapitulacji Warszawy rozpoczyna się konspiracyjna działalność Harcerstwa. Wymienić tu należy trzy grupy. Najliczniejsza (około 10 tysięcy) Organizacja Harcerzy, która przyjęła kryptonim Szare Szeregi, których organizatorem i pierwszym komendantem był hm. Florian Marciniak, a po jego aresztowaniu (6. V.1943) hm. Stanisław Broniewski. Organizacja Harcerzek pod kryptonimami OH, ZK (Związek Koniczyn) i BG (Bądź Gotów) działała jako Pogotowie Harcerzek, którego komendantką była hm. Józefina Łapińska. Często obie organizacje męską i żeńską obejmowano wspólną nazwą Szare Szeregi. I wreszcie Harcerstwo Polskie (kryptonim Hufce Polskie - HP) o kierunku katolickim i narodowym, powstałe jako kontynuacja Pogotowia Harcerzek i Harcerzy prowadzone przez instruktorów Kręgu Św. Jerzego. Pierwszym naczelnikiem HP był hm. RP Stanisław Sedlaczek, po jego aresztowaniu w 1941 roku (zginął w Oświęcimiu w 1941 roku) hm. Witold Sawicki. Hufce Polskie skupiały 4-6 tysięcy harcerzek i harcerzy. Prowadzone od jesieni 1939 roku rozmowy scaleniowe między HP i SzSz pomimo dobrej woli obu stron nie doprowadziły do pełnego zespolenia. Utworzono jedynie Komisję Porozumiewawczą Organizacji Harcerskich działających w ramach Delegatury Rządu RP na Kraj. Naczelny Komitet Harcerski (Naczelna Rada ZHP na emigracji z Przewodniczącym M. Grażyńskim) podjął uchwałę, iż "uznaje i traktuje równoprawnie wszystkie działające w Kraju grupy b. ZHP, a więc zarówno Szare Szeregi, jak i Hufce Polskie".

Szare Szeregi, których działalność jest najlepiej znana i opisana (hm. Aleksander Kamiński "Kamienie na szaniec", "Zośka i Parasol") stały się symbolem postawy harcerzy, "którzy... w czasach bohaterstwa i grozy... potrafili żyć pełnią życia... i potrafili wcielić w życie dwa wspaniałe ideały BOHATERSTWO i SŁUŻBĘ" (A. Kamiński: "Kamienie na szaniec").

W Powstaniu Warszawskim zginęło 80-90% żołnierzy batalionów i oddziałów harcerskich, wszyscy pozostali byli mniej lub silniej ranni.

Można śmiało przyjąć, iż hasłem harcerzów okresu wojny 1939-45 był wiersz Adama Mickiewicza "Mój Testament": "... niech żywi nie tracą nadziei i przed narodem nieśmiało oświatają kaganiec. A jeśli trzeba - na śmierć idą po kolei, jak kamienie przez Boga rzucone na szaniec".

hm. Zofia Rymarówna "Marta"

(Materiał przekazał hm. Roman Wróbel)

hm. Wojciech Dłużewski

## RELACJA NA TEMAT POWSTANIA I DZIAŁALNOŚCI KRĘGU STARSZOHARCERSKIEGO ŚWIĘTEGO JERZEGO.

Czas i okoliczności powstania.

Najprawdopodobniej pierwsze spotkanie grona, z którego potem wyłonił się Krąg Św. Jerzego (KSJ), miały miejsce w roku akademickim 1932/33 - ze względu na odbywaną wtedy przeze mnie służbę wojskową nie uczestniczyłem w tych spotkaniach, więc moje wiadomości na ten temat nie są pewne. Wiem natomiast, iż odbywały się one w sali Korporacji Akademickiej "Sarmatia" przy ul. Czerniakowskiej i przybrały formę tzw. Kręgu Włóczęgów. Była to próba, podjęta z inicjatywy Witolda Sawickiego, stworzenia ogólnowarszawskiego kręgu starszoharcerskiego, grupującego ludzi o nastawieniu ideowym, które można określić mianem patriotyczno-narodowego (bez jakichś zobowiązań politycznych wobec obozu narodowego). Z późniejszych aktywistów KSJ spotkać tam można było, o ile mnie pamięć nie myli: Antoniego Zielińskiego, Jerzego Pruszyńskiego, Janusza Kulińskiego oraz drużynę "Cygan" - późniejszą żonę Witolda Staniszkisa (niestety nie pamiętam jej panińskiego nazwiska).

Na początku 1934r. miały miejsce rekolacje w Łaskach, zorganizowane przez A. Zielińskiego a prowadzone przez ks. Władysława Karniłowicza. Na tych rekolacjach

acjach (lub po nich) grano uczestników postanowiło pogłębić religijnie swoją pracę harcerską. Padł pomysł przekształcenia Kręgu Włóczęgów w Krąg Św. Jerzego - nowa nazwa symbolizowała położenie większego akcentu na pracę katolicką. Od tego czasu w koncepcjach wychowawczych Kręgu stawiano równoległe elementy katolicy i narodowy.

### Struktura i formy pracy

Krąg Św. Jerzego kierowny był przez wybieranego raz na rok (w cyklu roku akademickiego) komendanta, który miał do pomocy podobnie wybieranych sekretarza i skarbnika. Trudno jest mi dziś ustalić kompletną i z zachowaniem ścisłości chronologicznej listę komendantów Kręgu. Pamiętam jedynie, że funkcję tę piastowali na pewno: A. Zieliński, J. Kuliski i W. Dłużewski.

Wprowadzanie do Kręgu nowych członków odbywało się w drodze kooptacji - lecz bez sensu stricto balotażu. Do pracy w Kręgu zapraszaliśmy ludzi, z którymi rozmieiliśmy się w najważniejszych sprawach życia harcerskiego i narodowego. Każdy kandydat przedstawiany był ogółowi przez wprowadzającego. Natomiast balotaż w ścisłym tego słowa znaczeniu stosowany był przy wprowadzaniu nowych członków do grupy wewnętrznej, nazywanej "rybką" (patrz dalej).

Normalne zebrania Kręgu odbywały się raz na dwa tygodnie, najpierw w lokalu "Sarmati" na ul. Czerniakowskiej, potem w lokalu Korporacji "Sparta", która była kierowana przez harcerzy i np. odbywała się bez kwater piwnych". Zbiórka rozpoczynała się o godz. 7-8 wieczorem i trwała 2-3 godziny. Zaczynało się od raportu komendantowi - osobno harcerki i harcerze (meldowali najstarsi stopniem i stażem reprezentanci). Potem śpiewaliśmy "Rotę", siadaliśmy wokół stołu, dalej szły sprawy formalne, następnie referat i dyskusja, a po nim herbata, kominiek-ognisko - często z gawędą - lub potańcówka.

Poza zwykłymi zebraniem odbywały się kameralne zebrania Rady Kręgu (grupy kierowniczej), zwykle u W. Sawickiego (który był ich inicjatorem) raz na miesiąc, w piątek (stał potoczna ich nazwa - "rybka" - od postnego poczęstunku, którym gospodarz raczył swoich gości). Obecnych było 15-20 specjalnie zaproszonych osób, w tym wszyscy funkcyjni Kręgu. Zebrania te miały charakter "sztabowy" omawiano istotne problemy z życia harcerskiego i krajowego oraz projektowano bieżącą pracę Kręgu.

### Członkowie

W skład Kręgu wchodziły harcerze i harcerki z drużyn Chorągwi Warszawskich ZHP. Trzon stanowili harcerze środowisk 2 WDH-y im. T. Rejtana (np. W. Sawicki, Kazimierz Burmajster, W. Dłużewski, Maciej Korwin-Piotrowski) i 23 WDH-y (np. A. Zieliński, J. Pruszyński, Jędrzej Augustyński, Andrzej i Tomasz Tretiakowie). Mocniej zaznaczyły się też zespoły 5 WDH-y i 3 WDH-y oraz żeński 6 WDH-ek (drużyna przy szkole Plater-Zyberkówny z ul. Pięknej) i drużyny żeńskiej przy szkole mieszczańskiej na ul. Foksal (szkoła Kowalczykówny?).

Jeśli chodzi o charakterystykę wiekową członków KSJ, to najstarszy z nich (W. Sawicki) miał ok. 30 lat, natomiast zasadniczo przeważała grupa instruktorów w wieku

studenckim (dwadzieścia kilka lat): A. Zieliński, J. Kuliński, J. Augustyński, J. Pruszyński, Z. Szczepański, Władysław Dobrucki i W. Dłużewski i inni.

Przeważali instruktorzy (głównie podharcistrz; harcistrzów było kilku - Sawicki, Zieliński, Więckowski, Dłużewski i inni), resztę stanowili starsi harcerze bez stopni instruktorskich (np. J. Augustyński).

Ogólną liczbę członków Kręgu szacować można na ok. 100 osób zapisanych na liście (mniej więcej po równo harcerki i harcerzy). Ponadto w zbiorcach uczestniczyli goście (zawsze co najmniej 1-2), ponieważ każdy członek KSJ miał prawo zaprosić jednego gościa. Oczywiście niektórzy goście wchodzili z czasem na stałe do Kręgu.

### Krąg Św. Jerzego a środowiska harcerskie pozawarszawskie

Zarówno Krąg jako całość jak i jego kierownicy nie prowadzili planowej akcji zakładania środowisk "filialnych" w terenie. Natomiast środowiska o podobnym nastawieniu ideowym powstawały samorzutnie w różnych okolicach Polski - czasami w jakimś związku z KSJ, czasami zupełnie niezależnie.

Krąg Św. Jerzego miał kontakty z następującymi pokrewnymi mu pod względem ideowym środowiskami pozawarszawskimi:

- środowisko harcerskie organizowane we Lwowie przez "Siasia" (niestety pozostał mi w pamięci tylko ten pseudonim),
- kleryckie środowisko harcerskie w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku, kierowane i organizowane przez ks. Michała Poradowskiego,
- zakonne środowisko harcerskie w Zgromadzeniu XX Salezjanów (członkowie na terenie całej Polski), kierowane przez ks. hm Henryka Czepułkowskiego,
- środowisko harcerskie w Sosnowcu, założone przez Jana Winkla-Wilskiego na wzór Kręgu Św. Jerzego.

Nie wiadomo mi nic o istnieniu jakiegoś ogólnopolskiego porozumienia wiążącego środowiska narodowe w ZHP. Nasze kontakty pozawarszawskie były raczej incydentalne i spontaniczne - a więc niesystematyczne i nieplanowane, przez kontakty towarzyskie, z okazji zlotów, jakichś uroczystości itp.

Jeśli chodzi o zorganizowaną w czasie wojny przez St. Sedlesaka i W. Sawickiego ogólnopolską siatkę organizacyjną Hufców Polskich, to zapewne powstała ona m. in. w oparciu o spis stałych prenumeratorów "Strażnicy Harcerskiej" i wyżej wymienione kontakty osobiste organizatorów.

### Miejsce Kręgu w ZHP

Krąg działał na terenie ZHP zupełnie oficjalnie i legalnie - był zarejestrowany w Komendzie Chorągwi Warszawskiej i składał się ze swej działalności okresowe sprawozdania.

Nie było większych tarć między KSJ i władzami ZHP ani represji ze strony tych ostatnich. Jakież wystąpienie władz ZHP przeciw Kręgowi zapowiadało się w początku 1939 r., ale na tle zarzutu antysemityzmu, jak wysunął wobec Kręgu hm. Aleksander Kamiński (w mieszkaniu A. Zielińskiego odbyło się z udziałem 8-10 osób spotkanie towarzyskie, na prośbę A. Kamińskiego, głównego promotora drużyn żydowskich



w ZHP; długa dyskusja nie dała rezultatu, natomiast w jakiś czas potem przewodniczącą ZHP Michałą Grażyńską zasugerował w swoim wystąpieniu na konferencji instruktor-skiej na Śląsku - zdaje się, że w Katowicach - że władze ZHP wiedzą o istnieniu w Chorągwi Warszawskiej "pewnego kręgu" o tendencjach antysemitkich i że władze ZHP się z tym kręgiem rozprawią (Grażyński mówił: "wypalimy gorącym żelazem"); rozmowa, jaką odbyłem z M. Grażyńskim zaraz po tej jego wypowiedzi, wynikało pośrednio, iż wiadomości o "pewnym kręgu" zostały dostarczone Grażyńskiemu przez Kamińskiego, któremu z powodu tej kłamliwej wypowiedzi wytoczyłem sprawę honorową; całą tę burzę przerwała wojna).

Krag został poddany represjom jeden raz, ale pośrednio, bo w osobie jednego z członków, mianowicie J. Kulińskiego. Został on pozbawiony stopnia instruktorskiego (phm) w 1938 r., w związku z wydaniem pod swoim nazwiskiem zredagowanej wspólnie z innymi instruktorami ze sfer KSJ broszury "Dokąd doszliśmy? Harcerstwo na błędnym tropie".

Krag nie reprezentował nigdy postawy zacietrzewionej opozycji wobec władz ZHP, czego dowodem może być chociażby postawa KSJ w okresie sławnego kryzysu w Chorągwi Warszawskiej na wiosnę 1939 r., związanego ze sprawą Wechslera. Blisko stu instruktorów znalazło się w frondzie przeciwko władzom ZHP - ponieważ sprawa ta miała podłoże personalne a nie ideowe, KSJ nie przyłączył się do tej akcji, nie chcąc do reszty dezorganizować życia Chorągwi. Natomiast instruktorzy Kręgu obecni na Zjeździe Walnym ZHP w Lublinie przedstawiali na jego forum, w imieniu nieobecnych zawieszonych instruktorów rozmaite wnioski (sam wniosłem około 30 takich cudzych wniosków).

Jeśli idzie o ustosunkowanie się Kręgu wobec innych środowisk starszoharcerskich i instruktorskich, to przede wszystkim KSJ - a raczej jego członkowie - toczył za i przeciw polemiki z kręgami o zdecydowanie odmiennym obliczu ideowym i przeciwstawnych koncepcjach wychowawczych. Do takich środowisk zaliczyć można: KIMB (Warszawa), reprezentujący socjalizm, "Kuźnice" (Warszawa), o obliczu sanacyjnych, oraz Gromadę Włoczęgów (Wilno), związaną z tradycją liberalno-lewicową. Poza tym istniały oczywiście normalne kontakty KSJ z rozmaitymi kręgami przydrużynowymi (np. 2 WDH i 23 WDH) czy np. aktywny udział instruktorów KSJ w działaniach Harcerskiego Klubu Narciarskiego.

### Rodzaj, treść i konsekwencje powiązań politycznych członków Kręgu

Jedną z zasad rządzących życiem Kręgu była wolność poglądów politycznych i zarazem zakaz prowadzenia na terenie Kręgu walki politycznej. Nie istniało więc np. jakiegoś założenia, które eliminowałoby z Kręgu ludzi o odmiennych od dominującego - narodowego - poglądach politycznych. W praktyce natomiast w Kręgu zawsze dominujący był prąd narodowy - i było to normalne, bo przecież w Kręgu znaleźli się ludzie, którzy podobnie myśleli o sprawach najważniejszych, a przecież z tym myśleniem związane są też określone stanowiska w życiu politycznym.

Okres działalności KSJ przypadł już na czas, gdy w politycznym podobozie nastąpił szereg rozłamów i gdy obok SN zaczęły też występować ONR i Falanga. W Kręgu znaleźli się sympatycy i uczestnicy wszystkich grupowań (przykładowo: SN - W. Sawicki, K. Burmajster, ONR - W. Dłużewski, Edward Muszalski, J. Kukliński i inni, Fa-

langa - J. Pruszyński). Aby zapobiec rywalizacjom na terenie Kręgu W. Sawicki już na samym początku pracy Kręgu odbył rozmowy z odpowiedzialnymi za poszczególne środowiska ludźmi i uzyskał od wszystkich obietnicę powstrzymania się od wprowadzania sporów politycznych na forum KSJ. Dzięki temu przez cały czas udawało się Kręgowi zachować jedność wewnętrzną. Obowiązywało też członków Kręgu, by nie angażowali się zbyt w pracę polityczną, jeśli chcą zarazem prowadzić działalność harcerską. Wymaganie to było przestrzegane - nie fascynowała nas działalność polityczna sensu stricto. Nie znam przypadku, by ktoś z KSJ opuścił nas ze względu na zaangażowanie polityczne. Ale oczywiście nie znaczy to, byśmy w działalności politycznej w ogóle nie uczestniczyli.

Czy ugrupowania reprezentowane w Kręgu interesowały się pracą harcerską w KSJ prowadzoną? Myślę, że tak. W ONR, a raczej w kierowanej nim organizacji poufnej istniał specjalny zespół do pracy wychowawczej w harcerstwie. Byłem kierownikiem tego zespołu. Jego członkami byli: J. Kukliński, E. Muszalski, A. Tretiak, P. Kwiatkowski, M. Więckowski i A. Zieliński. Odbywaliśmy spotkania co dwa tygodnie. Istniał także zespół żeński, z którego członkini wymienić mogę: Jadwigę Wróblewską - "Dygnę", Bożenę Mataszewską (później żonę A. Zielińskiego), Zofię Gołębiowską (też wysłała potem za mąż, ale nie pamiętam za kogo) oraz drużynę Bojasińską (nie jestem pewny nazwiska, a imienia nie pamiętam). Jeśli chodzi o Stronictwo Narodowe, to jego delegatem do pracy harcerskiej był W. Sawicki. Trudno mi coś powiedzieć w tym kontekście o Falandze - w Kręgu był J. Pruszyński, ale czy mieli swoją komórkę harcerską nie wiem.

### Formy życia religijnego w pracy Kręgu

Jak wspominałem na początku element katolicki spełniał niezwykle istotną rolę w pracy Kręgu - był to najważniejszy element kształtujący jego oblicze. W całej pracy kładziono nacisk na świadomy i pogłębiony katolicyzm.

Bardzo ważnym czynnikiem rozwoju życia religijnego członków Kręgu były coroczne rekolekcje zamknięte, które odbywaliśmy w Laskach, pod opieką życzliwego nam ks. Władysława Kornilowicza. Oprócz ks. Kornilowicza rekolekcje dla naszej grupy prowadzili też: o. Tomasz Rostworowski SI i o. Czartoryski OP.

W pewnym okresie czasu pracą KSJ zainteresował się o. Jacek Woronicki OP - zaproponował nam swoje wykłady z etyki wychowawczej (które nazywał "starymi płytami"). Spotykaliśmy się z o. Woronickim co miesiąc w domu Zakonu Kaznodziej-skiego na Służewcu - rozpoczęliśmy od Mszy św., potem było małe śniadanie przygotowane dla nas przez dominikanów, a następnie słuchaliśmy wykładu, po którym odbywała się dyskusja.

Na terenie Kręgu działała zorganizowana przez W. Sawickiego grupa studiująca Pismo św. metodą "Juventus Christiana" (Sasicki sam był aktywnym członkiem tego stowarzyszenia akademickiego, tak jak i kilku innych instruktorów KSJ).

Członkowie Kręgu uczestniczyli od czasu do czasu w pracach grupy charytatywnej "Pomoc Bliźniemu" (Pom-Bli), działającej przy kościele akademickim św. Anny w Warszawie; np. raz do roku uczestniczyliśmy w akcji zbierania odzieży dla ubogich.

W roku akademickim 1935/36 Krag zainteresował się przygotowaniem do Ślubowań Akademickich, iż które ostatecznie odbyły się na Jasnej Górze w 1936 r. W

1935 r. temat ten pojawił się w obradach "rybki" - w wyniku tych obrad zobowiązaniem się do pójścia na zebranie komitetu przygotowującego pielgrzymkę i ślubowania akademickie i wystąpić tam jako delegat Kręgu. Na forum Komitetu wygłosiłem długie przemówienie, w którym m. in. przestrzegałem przed upolitycznieniem pielgrzymki jasnogórskiej. Zaraz po tym wystąpieniu rektor kościoła akademickiego ks. Edward Detkens, po porozumieniu się z innymi członkami Komitetu, zaproponował mi objęcie funkcji jego wiceprezesa.

Już po Ślubowaniach Akademickich, w 1937 roku wraz z grupą przyjaciół zrezydowałem i wydałem książeczkę "Spełnijmy Śluby Jasnogórskie". Program wyłożony w tej pozycji uważam za bardzo reprezentatywny dla środowiska młodzieży, które pielgrzymkę i ślubowania akademickie organizowało. Także reprezentatywny dla Kręgu św. Jerzego.

W roku 1938/39 dużo kłopotu przysporzyła nam sprawa działalności kpt. Polesińskiego. Był on założycielem i aktywnym propagatorem Zakonu Rycerskiego Krzyża i Miecza. Akcja ta miała jakieś poparcie sfer oficjalnych i rozwijała się głównie na terenie wojska - jednakże Polesiński chciał ją przenieść na teren akademicki i harcerski. Choćby założenia zasadnicze "Krzyża i Miecza" uważaliśmy za słuszne, to jednak nie podobały się nam niektóre metody kpt. Polesińskiego, zwłaszcza "kradniecie" ludzi z rozmaitych środowisk katolickich (Polesiński miał i w Kręgu swoich kilku ludzi - obawialiśmy się, że to może z czasem doprowadzić do jakichś nieufności i do rozbicia Kręgu). Poza tym nie byliśmy pewni, kto w istocie stoi za kpt. Polesińskim - np. wpadliśmy na ślad związków "Krzyża i Miecza" z Zakonem Dobra i Honoru. Sprawa "Krzyża i Miecza" omawiana była na "rybce" - uznaliśmy, że działalność Polesińskiego nie powinna wychodzić poza kręgi wojskowe. Ostatecznie udało się uniknąć zarówno rozbicia Kręgu jak i poważniejszych zdrażeń z Polesińskim. Oczywiście katolickie zaangażowanie Kręgu znajdowało swój wyraz w referatach wygłaszanych przez jego członków na zwykłych zebraniach, oraz w ogóle w wszelkich działaniach, które podejmowaliśmy, chcąc przecież budować harcerstwo zgodne z duchem katolickim.

### "Strażnica Harcerska" - formy powiązania z Kręgiem

"Strażnica Harcerska" była inicjatywą odrębną i niezależną od Kręgu, podjętą i prowadzoną przez szereg lat przez starszych od nas instruktorów (np. K. Stojanowski, I. Kozielewski, H. Glass, Malcolm Morris). Dopiero w połowie lat 30-tych obowiązki redakcyjne zaczęli przejmować młodszy instruktorzy z KSJ (1935/36 - W. Dłużewski; możliwe, że wcześniej W. Sawicki). Natomiast do końca pismo finansowane i rozprowadzane było przez "starych", którzy zachowali także ideowy patronat i dawali swoje teksty. Mieliśmy z nimi kontakt przez W. Sawickiego. Pismo miało ok. 1000 nakładu, jak pamiętam. Część nakładu braliśmy dla Kręgu.

Wojciech Dłużewski, hm

Londyn, 23 września 1987 roku

(Materiał dostarczył hm. Roman Wróbel)

# Komentarz do Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego

**Harcerstwa Polskiego - "Hufców Polskich"**  
**opracowany przez hm. Stanisława Sedlaczka**  
**i innych.**

## PRYZRZECZENIE HARCERSKIE

**Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym (ną) Prawu Harcerskiemu.**

"Mam szczerą wolę..." to znaczy, że z własnej dobrej woli wstępuję do Harcerstwa i szczerze chcę wypełniać jego Prawo.

"... całym życiem..." to znaczy, że dopóki jestem harcerzem (ką), zobowiązuję się we wszystkim, co stanowi moje obecne życie, a więc w pracy i w wypoczynku, w nauce i zabawie, w radości i smutku, w rodzinie, w szkole, warsztacie pracy pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym (ną) Prawu Harcerskiemu.

Chcę służyć Bogu, Polsce i bliźnim. Służba jest właściwie zadaniem harcerza(ka). Służyć po harcersku, to znaczy myśleć o innych, pomagać innym i żyć dla innych.

Chcę być posłusznym(ną) Prawu Harcerskiemu, bo ono określa, jak mam pełnić tę służbę i wskazuje mi drogę, która jest dla mnie najwłaściwsza.

Jako Katolik (Katoliczka) i Polak(ka) wiem, że ta służba jest moim obowiązkiem. Wiem również, że jest wielkim zaszczytem, bo składając Przyrzeczenie, biorę na siebie część odpowiedzialności za ruch harcerski i za Polskę.

## PRAWO HARCERSKIE

**1. Harcerz (harcerka) służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swoje obowiązki.**

Harcerz (harcerka) kocha Boga, jest wiernym synem (wierną córką) Kościoła. Służy Bogu przez to, że spełnia Jego przykazania, wypełnia obowiązki członka Kościoła,



**INSTRUKTOR**  
Pracownia Wydawnicza i Drukarska  
**Pracownia Wydawnicza i Drukarska**  
**harcerskie.pl**

Kwartalnik Historyczny ZHR

nr 2, grudzień 1995, dodatek do INSTRUKTOR-a nr 12(43)

Kwartalnik Historyczny ZHR



szerzy wiare i broni jej.

Harcerz (harcerka) kocha Polskę. Stara się ją coraz lepiej poznać. Służy Jej przez to, że spełnia sumiennie swoje obowiązki na tym posterunku, na którym go (ją) Bóg postawił w chwili obecnej, a więc jako syn (córka), uczeń (uczennica), pracownik (pracownica), żołnierz, obywatel (obywatelka). Ponośząc odpowiedzialność za swoją pracę w małej komórce, która jest cząstką Polski, jest tym samym wraz z innymi odpowiedzialny (odpowiedzialna) za całą Polskę.

harcerz (harcerka) więcej ceni szczęście swego Narodu niż własne. Nieustannie walczy o wielkość moralną i materialną Polski i o spełnienie Jej misji dziejowej.

Harcerz (harcerka) wie, że wiernie służyć Bogu, najlepiej służyć Polsce, a wierna i uczciwa służba Polsce, jest jednocześnie służbą Bożą.

## 2. Na słowie harcerza (harcerki) polegał jak na Zawiszy.

Naczelną cechą charakteru harcerza (harcerki) jest prawda. Harcerz - to rycerz, a rycerz - to człowiek honoru. Honor wymaga prawdy. Dlatego harcerz (harcerka) ma tylko jedno słowo, którego nigdy nie łamie. Naśladuje w tym bohatera spod Grunwaldu - Zawiszę Czarnego z Grabowa - pierwszego rycerza Europy.

Harcerz (harcerka) jest uczciwy(a), rzetelny(a), punktualny(a). Słów na wiatr nie rzuca. Posiada odwagę cywilną i stosuje ją praktycznie w życiu, mówiąc w potrzebie prawdę w oczy i broniąc zawsze swoich przekonań.

## 3. Harcerz (harcerka) jest pozyteczny(na) i niesie pomoc bliźnim.

Niesienie pomocy bliźnim jest nakazem Bożym, który zawarty jest w przykazaniu miłości.

To też nieodzowną cechą harcerza (harcerki) jest czynna miłość bliźniego, która wyraża się zarówno w chętnym niesieniu pomocy moralnej i materialnej, jak i w serdecznym stosunku do każdego, kto potrzebuje naszej pomocy.

Miłość bliźniego to nie tylko uczucie. To wola czynienia dobrze. Harcerz ma wolę czynienia dobrze wszystkim i wyśzukuje każda okazję, aby być pozytecznym i nieść pomoc bliźnim. Codziennie spełnia co najmniej jeden dobry uczynek. Szerzy w swym otoczeniu zasady sprawiedliwości społecznej, oparte na etyce chrześcijańskiej.

Harcerz (harcerka) jest pozyteczny również przez to, że na każdym stanowisku stara się pracować wydajnie, żeby pracą swą powiększyć dorobek Polski.

## 4. Harcerz (harcerka) w każdym widzi bliźniego, a za brata (siostrę) uważa każdego innego harcerza (harcerkę).

Harcerz (harcerka) niesie pomoc wszystkim potrzebującym, bo wszystkich uważa za bliźnich: bliskich i dalekich, wielkich i małych, dobrych i złych, przyjaciół i nieprzyjaciół.

Wszyscy oni są nam równi, Wszyscy są stworzeni przez Boga i dla Boga i wszyscy są odkupieni przez Chrystusa. Stąd zasada: "Będziesz miłował bliźniego swojego, jak siebie samego".

Wśród bliźnich jednak należy, zgodnie z nauką Chrystusa, rozróżnić bliższych i dalszych. Tak stanowi "porządek miłości", który w stosunku do jednych i drugich

ustala inny zakres obowiązków.

Wszystkim związanym krwią i duchem: rodzicom, rodzinie, przyjaciołom, towarzyszom pracy, rodakom, współwyznawcom harcerz (harcerka) z zasady ma być przede wszystkim pozyteczny(a), bo względem nich ma większe obowiązki, wypływające z "porządku miłości".

W każdym jednak poszczególnym wypadku harcerz (harcerka) niesie pomoc tym, którzy jej w danej chwili najczęściej potrzebują.

Harcerz (harcerka) za brata uważa każdego innego harcerza, a za siostrę każdą harcerkę, botworzą oni jedną rodzinę, związaną Prawem Harcerskim i jednakowym wychowaniem, opartym na tym Prawie.

## 5. Harcerz postępuje po rycersku.

Harcerz przejął tradycję rycerzy chrześcijańskich. Obowiązuje go więc rycerski stosunek do wszystkich. (Harcerka naśladuje wzory dzielnych i szlachetnych polskich kobiet - godnych siostr rycerzy chrześcijańskich). Nie jest on oparty tylko na formach zewnętrznych, lecz przede wszystkim płynie z wewnętrznego nakazu serca. Słabych otacza opieką. Cudzej godności nie szarga. Potrafi przyznać się do winy i naprawia wyrządzone krzywdy.

Jest odważny(a), silny(a) moralnie, stara się być silny(a) fizycznie. Jest sprawiedliwy(a) nawet wobec wrogów. Walkę o panowanie dobra uważa za swój obowiązek. Jest w niej bezkompromisowy. Potrafi swe zwycięstwo rozsądnie wykorzystać, lecz nie zęca się nigdy nad pokonanym lub bezbronny przeciwnikiem.

## 6. Harcerz (harcerka) miłuje przyrodę i stara się ją poznać.

Harcerz (harcerka) w czynie okazuje swą miłość do przyrody, otaczając troskliwą opieką cały świat roślinny i zwierzęcy.

Współżycie z przyrodą daje harcerzowi (harcerce) pogodę ducha, wyrabia zaradność. Walka z silami natury rozwija hart i odwagę. Poznawanie przyrody polskiej pozwala mu (jej) lepiej poznać Polskę.

Przez obcowanie z przyrodą harcerz (harcerka) zbliża się więcej do Boga, który jest Stwórcą tej przyrody i wszystkiego, co istnieje.

## 7. Harcerz (harcerka) jest karny(a) i posłuszny(a) rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.

Karność harcerza (harcerki) jest karnością żołnierską. Każdy rozkaz rodziców i przełożonych musi być wykonany natychmiast i z ochotą, chociażby był niemiły. Jest to nie tylko karność formalna, która płynie z obawy kary; jest to karność, która płynie z miłości i szacunku.

Przez karność harcerską wyrabia harcerz (harcerka) w sobie karność społeczną, która jest niezbędnym czynnikiem w życiu Narodu.

Przy rodzicach i przełożonych stoi harcerz (harcerka) w dobrej i złej doli, broni ich, szanuje i nawet mówić źle o nich nie pozwala przy sobie.

## 8. Harcerz (harcerka) jest zawsze pogodny(a).

Łatwo jest śmiać się i cieszyć kiedy jest nam dobrze.

Prawdziwą moc ducha przejawia się wtedy, kiedy w niepowodzeniu, w smutku mamy uśmiech na twarzy.

Harcercz (harcerka) przeszkód nie omija, lecz je łamie.

Nie tylko w dobrych, ale i w złych chwilach harcerz (harcerka) ma na twarzy i w dużej pogodzie, która wynika z czystego sumienia i dobrze spełnionego obowiązku.

Swoją pogodą oddziaływa na całe otoczenie.

### 9. Harcerz (harcerka) jest oszczędny(a) i ofiarny(a).

Harcercz (harcerka) wie, że oszczędność jest podstawą dobrobytu narodowego, a mądra ofiarność podstawą służby społecznej. Jest więc oszczędny(a) w całej swojej gospodarce osobistej, bo wie, że w ten sposób przyczynia się do dobrobytu swego Narodu. Nie trwoni na marne ani zdrowia, ani czasu, ani pieniędzy. Nie pozwala sobie na próżniactwo, ani na gry hazardowe.

Jest gospodarny(a); swoim lub powierzonym sobie majątkiem stara się gospodarować umiejętnie i oszczędnie.

Równocześnie jest ofiarny(a), nie szczędząc, gdy zachodzi tego potrzeba, zdrowia, siły, czasu i mienia dla bliźnich i dla Ojczyzny.

### 10. Harcerz (harcerka) jest czysty(a) w myśli, mowie i czynkach; nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych.

Harcercz (harcerka) chce być panem(panią) samego siebie. Wie, że mogą go (ją) nastawiać pokusy, zna swoje słabości, ale nie pozwala im rządzić sobą, lecz sam(a) panuje nad nimi. W tym celu ćwiczy swą wolę i wyrabia w sobie hart nie tylko fizyczny, lecz w pierwszym rzędzie moralny, a przede wszystkim szuka pomocy w Łasce Bożej.

Harcercz (harcerka) bez wahania odrzuca od siebie jako grzech wszelki brud - złe towarzystwo, złą książkę, brudne myśli, słowa i czyny.

Harcercz (harcerka) wyrzeka się alkoholu i tytoniu nie tylko dlatego, że szkodzią jego (jej) zdrowiu, ale przede wszystkim dlatego, że to dobrowolne, drobne wyrzeczenie hartuje jego (jej) wolę i czyni go (ją) zdolnym(a) do innych większych wyrzeczeń, jakich wymagać będzie od niego (niej) obowiązek.

Harcercz (harcerka) rozumie, że od zdrowej moralnie i fizycznie młodzieży zależy wielkość i lepsze jutro Polski. Chce w tym kierunku pracować i pracę tę zaczyna przede wszystkim od samego (samej) siebie.

*(Materiał dostarczył hm. Roman Wróbel)*

**Marta Hapolska**

## MIĘDZY I A II WALNYM ZJAZDEM ZWIĄZKU HAR- CERSTWA POLSKIEGO

W dniach 8-10 grudnia 1956 r. Komenda Główna Organizacji Harcerskiej Polski Ludowej (OHPL) zwołała do Łodzi Zjazd działaczy harcerskich, który stał się faktycznie I Walnym Zjazdem działającego na nowych zasadach Związku Harcersstwa Polskiego (ZHP), gdyż określił on zasadnicze założenia ideowo-wychowawcze Związku w tzw. "Deklaracji Ideowej ZHP". Oto jej wyjątki:

"ZHP jest organizacją społeczną, skupiającą młodzież i instruktorów do wspólnej pracy dla Polski Ludowej. Jest organizacją ideowo-wychowawczą, stosuje harcerskie metody wychowawcze i wzbogaca je zgodnie z najnowszymi osiągnięciami pedagogiki. ZHP pracuje pod ideowym przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, to znaczy wychowuje człowieka w duchu idei socjalizmu.

Człowieka całym życiem oddanego walce o rozkwit i suwerenność Ojczyzny, odpowiedzialnego gospodarza kraju, który umie dla niego sumiennie pracować i mądrze nim współrządzić.

Człowieka, dla którego sprawy i wolność innych narodów są równie ważne jak sprawy jego narodu.

Człowieka wrażliwego na krzywdę, szczególnie na krzywdę społeczną, stojącego zawsze w obronie godności ludzkiej, w obronie słabych, krzywdzonych i prześladowanych.

Człowieka myślącego, o śmiałym, krytycznym spojrzeniu na życie, gotowego do ulepszenia go własnym wysiłkiem, swą czynną postawą społeczną.

Człowieka, który zawsze postępuje tak, jak myśli, zdolnego do poświęceń w imię swojej idei, umiejącego wytrwale walczyć o zwycięstwo własnych przekonań, a jednocześnie szanującego ludzi o innych zapatrywaniach.

Człowieka świadomie pracującego nad własnym charakterem i postawą. ZHP czerpie swe ideały wychowawcze z najpiękniejszych tradycji kultury polskiej, z walk naszego narodu o wolność, niepodległość i postęp, ze szczególnie nam bliskich bohaterskich walk klasy robotniczej, z tradycji postępowych ruchów młodzieżowych w Polsce, w tym postępowego nurtu całego ruchu harcerskiego od zarania jego istnienia, a zwłaszcza okrytych chwałą Szarych Szeregów. ZHP jako instytucja świecka nie organizuje życia religijnego. Wychowuje swoich członków w duchu wolności przekonań i szeroko pojętej tolerancji tak w stosunku do ludzi wierzących jak i niewierzących. Dla rzetelnego wychowania młodzieży my wszyscy, starzy i młodzi instruktorzy oraz

wychowawcy, gotowi jesteśmy poświęcić cały swój zapał, umiejętności i wysłek."

Do pracy w harcerstwie zgłosiło się wielu instruktorów, których łączy troska o młode pokolenie, świadomość, że jego sprawy stanowią jeden z głównych problemów społecznych, łącząco rzetelne traktowanie działalności wychowawczej, umiejętności i chęć wyczuwania potrzeb i dążeń młodzieży. Zawrzała praca w drużynach, hufcach, chorągwiach, Głównej Kwaterze, Naczelnej Radzie Harcerskiej. Ścierały się różne poglądy, docierały zapatrywania, trwały na posterunku ci, dla których praca dla Polski, dobro młodzieży, Harcerska Służba była najważniejszym obowiązkiem.

Wytyczne cele i zasady działania tych instruktorów streszcza uchwała Naczelnej Rady Harcerskiej z dnia 9 marca 1957 r. w sprawie odnowy Harcerstwa:

"Czerpać będziemy śmiało z tradycji i całego dorobku Związku Harcerstwa Polskiego, starając się nie zatracić nic z tego co przydatne być może dzisiaj w wychowaniu młodzieży. Tradycję harcerską pielęgnować będziemy w tym wszystkim co służyć potrafi przyszłości.

Nie zatracimy nic z pozytywnych osiągnięć Organizacji Harcerskiej; nadal wychowywać będziemy młodzież w duchu socjalizmu, postaramy się utrzymać masowość ruchu, szczególnie troszczyć się będziemy o harcerstwo na wsi.

Dążyć będziemy do tego, by ZHP odpowiadał potrzebom społecznym Polski i przygotowywał młodzież do rozumnego i czynnego udziału w życiu.

W naszym ideale wychowawczym, odziedziczonym przede wszystkim w Przynależeniu i Prawie, znajdzie się to, co leży u podstaw odwiecznej moralności społecznej: humanistyczny stosunek do człowieka, oraz patriotyzm - obok najbardziej dziś postępowych dążeń do sprawiedliwości społecznej, internacjonalizmu a także wymagań społecznej świadomości i aktywności.

Będziemy realizować wypróbowane zasady wychowania harcerskiego: wychowanie pośrednie, tworzenie zdrowego środowiska wychowawczego, oddziaływanie instruktorów na młodzież przede wszystkim stosunkiem braterskim i osobistym przykładem, rozbudzenie tendencji samowychowawczych. Ponadto działalność młodzieży w harcerstwie i jej pracy nad sobą przyświecać muszą wielkie ideały społeczne, wychowywać będziemy młodzież do życia przez organizowanie jej uczestnictwa w życiu.

Będziemy pracowali przy pomocy wypróbowanych metod harcerskich, takich jak system zastępowy, wychowanie przez grę, współżycie z przyrodą, obozy, stopnie, sprawności i symbolikę. Dodamy do nich metodę zbliżania młodzieży do środowiska (niekiedy konieczne najbliższego) w celu poznawania go i przetwarzania. Jednocześnie zdajemy sobie sprawę z konieczności sprawdzenia tych metod w nowych warunkach, w jakich działa organizacja i ewentualnego korygowania ich i twórczego uzupełniania."

W dniu 10 marca 1957 Naczelna Rada Harcerska zatwierdziła teksty Przynależenia i Prawa Harcerskiego i Zuchowego, oraz Zobowiązania Instruktorskiego.

"Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Polsce Ludowej, walczyć o prawdę i sprawiedliwość społeczną, nieść chętnie pomoc każdemu człowiekowi, być posłusznym Prawu Harcerskiemu..."

Słowa te, powtarzane w najuroczystszych momentach życia każdego harcerza, gdy na piersi jego przypięty zostaje harcerski krzyż, wytyczały szlak służby Polsce młodego

pokolenia.

Społeczeństwo obdarzyło Harcerstwo swoim pełnym zaufaniem, wierząc, że w ZHP wyrastać będzie młodzież mocna, o hartowanej woli i silnych charakterach, zdolna do podjęcia obowiązków walki o prawdę w życiu, o sprawiedliwość społeczną, o socjalizm, jako o nowy, sprawiedliwy ustrój Polski, o rozkwit, dobrobyt, suwerenność ukochanej Ojczyzny.

W toku dwuletniej działalności Związku, wypracowano metody wychowania. Podstawową zasadą pedagogiczną to wychowanie przez działanie - wykorzystujące własną aktywność wychowanka. W toku działalności społecznej rozwijają się zasady moralne: stosunek do drugiego człowieka, do pracy, do zespołu, do społeczeństwa, wyrabia się charakter. Zadania społeczne potrzebne krajowi - to pole do wychowania patriotycznego. Decydującą metodą jest rozwijanie pracy mającej społecznie użyteczny charakter, pozwalający poznawać życie i przygotowywać do udziału w pracy społecznej jako pełnowartościowych obywateli.

Łecz walki o kierunek ideowy Harcerstwa nie skończyły się. Trwają i trwać będą, bo przecież wciąż życie się zmienia, przekształca, rozwija. Chodzi o to, by w tej walce nie zatracić głównego celu: dobra młodzieży, służby Polsce, by kroczyć prostą drogą, a w walce toczoną stosować szlachetne, uczciwe formy.

Dwa zagadnienia wywołują jeszcze wiele dyskusji, tarć, nieporozumień. Pierwsze to sprawa stosowania w praktyce życia harcerskiego zasady wychowania świeckiego, druga - o charakterze raczej teoretycznym - to stosunku do skautingu i harcerstwa przedwojennego.

Za probierz "lojalności" instruktorów do "Deklaracji Łódzkiej" przyjmując się stosunek do wychowania laickiego i do Związku Radzieckiego. Jako dowody nieprzebrania zasad "Deklaracji Łódzkiej" podaje się fakty, iż w jednej z izb harcerskich wisiał portret twórcy skautingu Baden-Powella, "który - jak wiadomo - nie był zwolennikiem socjalizmu", albo obranie za bohatera drużyny Andrzeja Małkowskiego (twórcy harcerstwa - zginął 16.I.1919), "który nie był przyjacielem Związku Radzieckiego", lub że śpiewano stary hejnał wieczorny, kończący się słowami "Bóg jest tuż..." czy w zwartym szeregu maszerowano na obozie do kościoła.

Oczywiście, skoro instruktorzy podpisali zobowiązanie, iż wychowywać będą młodzież zgodnie z założeniami ideowymi związku, a więc w duchu walki o sprawiedliwość społeczną i zwycięstwo prawdy, w duchu tolerancji, wolności przekonań i poszanowania poglądów odmiennych, muszą stosować te zasady w wychowaniu. Nie wolno im organizować życia religijnego młodzieży, chociażby zdawali sobie sprawę, że rezygnują z jednego z bardzo ważnych i owocnych środków kształcenia charakteru, jakim są oparcie się w wychowaniu o życie łaski uświęcającej w duszy, wzoru miłości Bożej, jednoczącej wszystkich ludzi. Jedynym dozwolonym środkiem oddziaływania wychowawczego może tu być tylko osobisty przykład ich życia, zgodność słów, postępowania z zasadami wiary. Ale równocześnie, tym silniej, musi taki instruktor pamiętać o godności każdego człowieka i troszczyć się o wyrabianie u młodzieży pełnej tolerancji i poszanowania odmiennych przekonań. Społeczeństwo, rodzice, wychowawcy młodzieży mają jednak prawo i obowiązek żądania od władz harcerskich zabezpieczenia i ułatwienia młodzieży katolickiej wykonywania praktyk religijnych w szczególności podczas wycieczek, biwaków, obozów, uczestniczenia we

Mszy św. A więc np. podczas wyjazdów kwaternistrzowskich i wyboru terenu na obozy, należałoby uwzględnić odległość kościoła od miejsca obozowania, a w razie większej odległości zorganizować zbiorowy przejazd w niedzielę i święta. W tym czasie, gdy część młodzieży idzie do kościoła, nie powinny być organizowane dla pozostałych obowiązkowe czy atrakcyjne zajęcia.

W wyciecznych do programu ZHP w latach 1959 - 1961, opracowanych przez Naczelną Radę Harcerską, czytamu m. in.:

"Zjazd Łódzki nie reaktywował ZHP w jego dawnej postaci. Idee Zjazdu wywodzą się z ducha Manifestu Lipcowego, z programu oddania fabryk robotnikom i zwrócenia ziemi chłopom, z programu powrotu Polski nad Odrę i budowy Nowej Huty. Myśl przebudowy harcerstwa... znajduje również swoje uzasadnienie w tradycjach ruchu harcerskiego: w dorobku ideowym lewicy ZHP, Czerwonego harcerstwa, Pioniera Polskiego i całego postępowego ruchu młodzieżowego, w dorobku pedagogicznym dawnego ZHP i Czerwonego Harcerstwa."

Dlaczego tak silnie odcina się Naczelna Rada Harcerska od tradycji dorobku ideowego dawnego ZHP? Wszak ta sama co przed 50 laty idea służby całym życiu Polsce, jest i obecnie podstawą ruchu harcerskiego. Zmieniają się formy tej służby, bo zmieniają się warunki pracy, życia politycznego, ekonomicznego, społecznego, kulturalnego, ale korzenie tej służby tkwią w niezmiennym umiłowaniu Ojczyzny, w miłości do każdego człowieka, tak dziś jak i dawniej. "Wszystko co nasze Polsce oddamy" śpiewali pierwsi skauci polscy - harcerze i odpowiadają im bez zmiany przez dziesiątki lat - setki tysięcy młodzieży polskiej: "Ramię prez, słabość krus, ducha też, Ojczyźnie miłej służ!"

W dniach 18 - 20 kwietnia odbędzie się w Warszawie Walny Zjazd Harcerstwa, na którym prawo głosu mieć będą wybrani w dwustopniowym głosowaniu instruktorzy harcerscy (w stosunku jeden delegat na 20 instruktorów czynnych, mających zaliczony rok 1958 służby instruktorskiej). Przed Zjazdem stoi zadanie zatwierdzenia założeń ideowych Związku i wyznaczenie dalszej drogi rozwoju organizacji.

Całe społeczeństwo polskie z zainteresowaniem śledzi rozwój ideowy Związku Harcerstwa Polskiego. Wszak jemu powierzyło swoje dzieci. Mamy prawo oczekiwać, iż instruktorzy harcerscy, zgodnie ze złożonym Przyrzeczeniem Harcerskim, kroczą będą drogą prawdy w walce o sprawiedliwość społeczną, mając na względzie jedynie Służbę Polsce Ludowej, że w pełni poczucia odpowiedzialności za kształtowanie w tym duchu powierzonej sobie młodzieży, jej dobro mieć będą jako cel w podejmowaniu zasadniczych uchwał Związku Harcerstwa Polskiego.

16 marca 1959 roku

*Marta Hapolska*

(Materiał dostarczył hm, Roman Wróbel)

*hm. Robert Wiraszka*

## NIEZALEŻNY RUCH HARCERSKI 25.04.-13.12.1981.

### Wstęp

Mimo, że od czasu istnienia NRH minęło zaledwie 14 lat, napisanie historii tej organizacji jest rzeczą trudną. Składają się na to dwie przyczyny - brak dokumentów oraz brak czasu, który nie pozwolił na pełen rozwój NRH, skąd część planów, zamierzeń, działań nie mogła doznać się pełnej realizacji. Wbrew pozorom zawartym w tytule działalność NRH nie dotyczy tylko wymienionych 8 miesięcy. Dzieje NRH należy rozpatrywać w powiązaniu z historią lubelskiego Szczepu ZHP "Zawisza" z lat 1972-1980, jak i z historią Harcerskiego Ruchu Liturgicznego z lat 1982-1989.

### Korzenie

Można powiedzieć, że wszystko zaczęło się w 1979 roku. W z takim trudem wypracowanej koncepcji bycia niezależnym w ramach ZHP przez Szczep "Zawisza", pojawiły się pierwsze rysy. Dwie najważniejsze to: krytyka lojalizmu Szczepu wobec władz ZHP (chodziło o udział w pochodzie 1 Maja) przez szeregowych harcerzy, a druga to znalezienie przez wizytację z Lubelskiej KCh ZHP kapliczki na obozie letnim Szczepu i późniejsze oskarżenia ze strony KCh o "uprawianie działalności rzymsko-katolickiej". Wydaje się, że wtedy właśnie po raz pierwszy harcerze "Zawiszy" zdali sobie sprawę ze swojej inności wobec oficjalnego oblicza Związku oraz z potrzeby jakiegoś sformalizowania tego stanu rzeczy.

Zbiegię się to w czasie z podobnymi potrzebami innych środowisk harcerskich. 25 i 26 czerwca 1980 roku w Warszawie spotkało się 25 instruktorów z 10 różnych środowisk z całego kraju. Uczestnicy tego spotkania pragnąc połączyć wiele środowisk zmierzające do odnowy harcerstwa powołał Porozumienie Instruktorów Harcerskich im. A. Małkowskiego (tzw. KIHAM). Nie była to decyzja jednogłówna. Wtedy już bowiem przedstawiciel Lublina (p.hm. Krzysztof Stanowski) po raz pierwszy i jeszcze wtedy jako jedyny stwierdził, że nie można pozostawać w ZHP oficjalnie należąc do jednej organizacji, a de facto tworząc w jej obrębie inną. Lublin do Porozumienia KIHAM przystąpił dopiero 30.10.1980 roku, a komendant "Zawiszy" hm. Michał Bobrzyński wszedł do ściślej Rady Porozumienia. Podnoszona wtedy przez delegata Lublina propozycja powołania niezależnej organizacji harcerskiej - niezależnej od ZHP - pozostała bez odpowiedzi.

Sama sprawa przynależności Szczępu "Zawisza" do KIHAM przedstawiała się dość ciekawie. Oto bowiem po wspomnianej akcji letniej 1979 roku "Zawisza" zaczęła być na "indeksie" lubelskich władz ZHP. Przekonali się o tym harcerze Szczępu, gdy zaczęli zgłaszać przygotowania do AL/80. Wtedy to zastępczyni komendanta Hufca Lublin-Miasto poinformowała hm. M. Bobrzyńskiego, że przeciw Szczępu od zimy jest rozwiązany i nie może nic organizować. Stosownego rozkazu nikt zainteresowanym nie dostarczył. Tak więc od marca do października 1980 roku "Zawisza" była już właściwie organizacją i nielegalną, i samodzielną. Latem tego roku Szczęp zorganizował 15 obozów, po wakacjach zaś zaczął notować wzrost poziomu pracy i napływ nowych ludzi. Być może było to przyczyną, dla której władze ZHP zgodziły się na powrót "Zawiszy" do Związku jakby tylnymi drzwiami. To znaczy - nie pozwolono na istnienie drużyn, lecz na istnienie Kręgu Instruktorskiego. Drużyny miały wejść do szczeptów szkolnych. W praktyce - powstał Krąg Instruktorski "Zawisza", przy którym działało kilkanaście drużyn.

Pobyt KI "Zawisza" w ZHP nie trwał długo, gdyż tylko niecałe 6 miesięcy. Złożyły się na to: bezproduktywne tracenie czasu przez instruktorów Kręgu na "przepychanki" z władzami ZHP różnych szczebli, zamiast na pracę z młodzieżą, oraz brak rzeczywistych efektów VII Zjazdu ZHP. W tej sytuacji lubelski KIHAM jako jedyny podjął decyzję, że wielokrotnie wysuwana groźba wystąpienia z ZHP w razie niespełnienia postulatów KIHAM stanie się faktem. Decyzję o wystąpieniu z ZHP i o utworzeniu samodzielnej organizacji podjęto 25 kwietnia 1981 roku. Na samym początku NRH tworzył tylko był Szczęp "Zawisza" ZHP. Z czasem dołączyły: 14 Warszawska DH, 70 Warszawska DH, część Szczępu przy IV LO w Lublinie, środowisko z Puław i zespół inicjatywny Wolnego Ruchu Harcerskiego z Warszawy. Masowy napływ zgłoszeń miał miejsce dopiero po pierwszej samodzielnej Akcji Letniej 1981 roku.

## Struktura NRH

Przez 8 miesięcy działalności NRH nie udało się stworzyć struktury rzędu wyższego niż Hufiec i to zarówno w ramach Organizacji Harcerzy, jak i Harcerzek. Wypada tu zatem przedstawić założenia teoretyczne. Niemożność utworzenia sprawnej struktury wynika zarówno z braku czasu jak i braku ludzi, na barkach małej grupy instruktorów spośród przeciwie wszystko - szkolenie, drukowanie, opracowywanie, wyjazdy, obozy, etc.

Schemat ideowy struktury organizacyjnej był wzorowany na modelu przedwojennym, z tym, że: - zmieniono Obwód na Rejonową Komisję Społeczną, a Okręg na Regionalną Komisję Społeczną, - przy każdej z Komisji Społecznych (Rejonowej, Regionalnej, Krajowej) działających odpowiednio na szczeblu Hufców, Chorągwi i Przewodnictwa (= Naczelnictwa) miało być jako organ wykonawczy powołane Biuro Harcerskie, oczywiście również odpowiedniego stopnia w nazwie, - najwyższą władzą Chorągwi miała być Chorągwianna Konferencja Harcmistrzów, a NRH - Krajowa Konferencja Harcmistrzowska (męska lub żeńska) w ramach Organizacji Harcerzy lub Harcerzek, oraz w skali NRH - Walny Zjazd, - GK Harcerzy i GK Harcerki podporządkowane były, w okresie między Zjazdami, Przewodniczącemu NRH, który przewodził jednocześnie Krajowej Komisji Społecznej.

Pierwsze dokumenty powstały 4 czerwca 1981 roku. Były to: Tymczasowy Regulamin NRH (Statut), Tymczasowy Regulamin Drużyny Harcerskiej NRH oraz Zadania Drużynowego. Zgodnie z tymi dokumentami Walny Zjazd miał odbywać się co 6 lat i miał być poprzedzany Chorągwiannymi Sejmikami Instruktorskimi. Bezpośrednio natomiast po Walnym Zjeździe odbyć się miały Krajowe Konferencje Harcmistrzowskie dokonujące dopracowania programu Organizacji w oparciu o Uchwały Zjazdu oraz wybierające władze centralne NRH. Zjazd Walny miał mieć bowiem prawo do przyjmowania podstawowych dokumentów (Statut, Deklaracja Ideowo-Programowa NRH, Prawo i Przyrzeczenie Harcerskie, decyzja o ewentualnym rozwiązaniu NRH, inne ważne akty prawne), nie mógł zaś dokonywać wyboru żadnych władz NRH. Jako obowiązujący przyjęto tekst Prawa i Przyrzeczenia z 1947 roku.

Początkowo, ze względu na małą ilość członków NRH powołano tylko dwa hufce - męski i żeński. Żeński pozostał eksterytorialny, tj. obejmujący całość Organizacji Harcerek, męski zaś podzielili się wpraw na dwa (lubelski i warszawski), a z czasem z nich wyodrębnić się zaczęły poszczególne środowiska (np. Puławy).

NRH pozostał przez cały czas swojego istnienia organizacją półlegalną. Zgodę na jego działalność wydał bowiem pod naciskiem NSZZ "Solidarność" wojewoda lubelski (zgoda ta dotyczyła terenu województwa lubelskiego), natomiast NRH nie doczekała się oficjalnej rejestracji sądowej.

## Przyrzeczenie NRH

Sam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym Prawu Harcerskiemu.

(Harcerz niewierzący słowo "Bogu" zastępuje "Dobru Najwyższemu").

## Prawo Harcerskie NRH

1. Harcerz służy Polsce i dla Niej sumiennie spełnia swoje obowiązki.
2. Na słowie harcerza polegają jak na Zawiszy.
3. Harcerz jest pożyteczny, pracą buduje lepszy świat.
4. Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza.
5. Harcerz postępuje po rycersku, miłuje wolność i sprawiedliwość.
6. Harcerz jest przyjacielem przyrody i stara się ją poznać.
7. Harcerz kocha i szanuje swój dom rodzinny.
8. Harcerz jest karny, opanowany i pogodny.
9. Harcerz jest gospodarny, oszczędny i ofiarny.
10. Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynkach, nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych i walczy z nałogami.

(Ogłoszone rozkazem naczelnika Harcerzy LI/81 z 20. X. 1981).

Wykaz środowisk NRH wg stanu w listopadzie 1981 roku:

Bielsk Podlaski, Bychawa, Bydgoszcz, Białystok, Chełm, Chybie, Dębska Wola, Horszów Polski, Jelenia Góra, Gorzów Wielkopolski, Kielce, Końskowola, Kraśnik, Kalisz, Katowice, Kędzierzyn-Koźle, Kolobrzeg, Lubartów, Łódź, Łókwon, Międzyrzec

Podlaski, Mińsk Mazowiecki, Milanów, Oleśnica, Opole, Opole Lubelskie, Ożarów Mazowiecki, Płock, Poznań, Poniatowa, Puławy, Pińsk, Poraj, Pruszków, Radom, Rybnik, Sandomierz, Słupsk, Suwałki, Skarżysko-Kamienna, Świdnik, Świdnica, Trzebnia, Urzędów, Wisznice, Warszawa, Włodawa, Więcbork, Wrocław, Zagórze, Zamość, Złotów.

Hufce Harcerzy i Harcerzek istniały w Warszawie, Lublinie i Puławach, w pozostałych środowiskach były tylko zastępy, drużyny lub pojedynczy instruktorzy.

### ***W następnym numerze Kwartalnika Historycznego ZHR - KALENDARIUM NRH***

***hm. Robert Wiraszka***

*Uwagi na temat NRH i Ruchu Zawiszczyckiego rosimy przesyłać na adres:*

*hm. Robert Wiraszka  
ul. Kusocińskiego 29A  
26-610 RADOM*

*(Materiał dostarczył autor)*

***hm. Wojciech Hausner***

## **RUCH HARCERSKI RZECZY- POSPOLITEJ (1983-1989)**

Po wprowadzeniu stanu wojennego i rozwiązaniu KIHAM-u środowiska z nim związane zaczęły poszukiwać nowej formuły dla przetrwania autentycznego ruchu harcerskiego. Zdecydowano, aby w oparciu o największe środowiska instruktorskie, stworzyć niejawną strukturę wewnątrz ZHP, zdolną do szeroko zakrojonych działań wychowawczych i programowych. Działania, które miały neutralizować wpływy komunistycznego wychowania i realizujące jej w ZHP kadry. W 1988 roku, po przeprowadzeniu pierwszej "Białej Służby" sztaby BS przekształcono w lokalne kierownictwa, a następnie rozbudowano w tzw. SZCZEPY Ruchu Harcerskiego. W ciągu kilku następnych lat powstało ich 8: szcep nr 1 "Kraków", szcep nr 2 "Katowice", szcep nr 3 "Wrocław", szcep nr 4 "Warszawa", szcep nr 5 "Łódź", szcep nr 6 "Poznań", szcep nr 7 "Trójmiasto" i szcep nr 8 "Polska Pod.-Wsch.". Pracą Ruchu od 1987r. kierował jako jego przewodniczący hm. Jerzy Parzyński, a następnie hm. Wojciech Wróblewski. Jesienią 1988 r. zapadła decyzja o ujawnieniu Ruchu wewnątrz ZHP, przekształceniu go w organizację instruktorów i przyjęciu nazwy Ruch Harcerski Rzeczypospolitej. Niestety w tym czasie ujawnił się wewnętrzny konflikt: część RHR zmierzała do reaktywowania ZHP w oparciu o statut z roku 1936, a część do budowy całkiem nowej organizacji harcerskiej. W grudniu 1988 roku doszło do podziału RHR na dwie części: jedną nadal kierował W. Wróblewski, przewodniczącym drugiej został Jacek Chodorski z Wrocławia. Tutaj tkwią źródła powstania z jednej strony ZHP (r. z.1918), a z drugiej strony ZHR.

RHR działał na kilku płaszczyznach tworząc warunki do tego, aby przy zainicjowaniu sprzyjających okoliczności można było upomnieć się o tradycyjny ZHP. Dla społeczeństwa dostrzegalne były jedynie duże imporezy, które były formą integrowania środowisk harcerskich, z punktu widzenia wychowawczego uczyły bezinteresownej służby i kształtowały aktywne postawy wobec tradycji narodowej. Myśle tu o "Białej Służbie" podczas dwóch pielgrzymek Jana Pawła II do Polski (1983-1987), o pielgrzymkach do Częstochowy (od 1981 r.), o harcerskiej służbie podczas pogrzebu mjrna Jana Piwnika "Ponurego" (1988). To tylko kilka przykładów i trzeba podkreślić: działania te były organizowane przez RHR, a nie przez władze ówczesnego ZHP.

Ideową podstawą pracy drużyn i środowisk związanych z RHR było Przyszczczenie harcerskie podkreślające służbę Bogu, Polsce i bliźnim, a także opracowana na potrzeby harcerzy i instruktorów deklaracja ideowa "Drogowskazy", której realizacja musiała włączyć harcerstwo do budowy demokratycznego i niepodległego Państwa Polskiego.

Niebagatelne znaczenie miało podjęcie spraw wychowania religijnego. Cała harcerska Polska pokryła się w latach 1982-1989 siecią Duszpasterstw Harcerce



i Harcerzy, kapelani pojawili się masowo na obozach i zbiórkach drużyn, a harcerscy instruktorzy zawędrowali w swoich pielgrzymkach do Ojca Świętego - do Rzymu - oraz do Lourdes i Fatimy. W roku 1985 wraz z powołaniem Krajowego Duszpasterstwa z ks. Biskupem Kazimierzem Górnym, zaczęto wydawać pismo "Czuwajmy".

Nie można zapomnieć również o nawiązaniu kontaktów z ZHP poza granicami Kraju, których owocem stał się udział Krajowej Drużyny Złotowej w IV Światowym Zlocie Harcerstwa w Rising Sun, w USA (1988 r.). Było to wydarzenie bez precedensu w historii harcerstwa na obczyźnie i ruchu harcerskiego w Kraju.

Te wszystkie działania, przepojone ideą wychowania do służby Bogu, Polsce i bliźnim, spotykały się z negatywną reakcją władz ZHP. Wyrzucano instruktorów z organizacji, rozwiązywano drużyny, a nawet całe środowiska (np. Hufiec Trzebinia w 1984 r.), publikowano w prasie artykuły negujące potrzebę wychowania religijnego, blokowano wszelkie informacje o wewnętrznych problemach harcerstwa, a także prowadzono do inwigilacji SB.

W grudniu 1988 r. do tworzącego się wtedy Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie skierowane zostało oświadczenie podpisane przez Przewodniczącego i Naczelnika RHR wyrażające akces Harcerstwa i jego struktur niezależnych do prac Komitetu. Oczywiście akces ten dotyczył przede wszystkim spraw młodzieży i jej wychowania. Stąd sprawa Harcerstwa wypłynęła przy podstoliku młodzieżowym podczas obrad "okrągłego stołu", i stąd po stronie "Solidarności" harcerskie sprawy reprezentował hm. W. Wróblewski.

Powstanie ZHR w lutym 1989 r., a następnie pojawienie się na harcerskiej mapie ZHP (r. z. 1918) w marcu 1989 r. zakończyło bogaty w wydarzenia okres pracy RHR.

3.X.1992 r. obie te organizacje zjednoczyły się w Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej.

**hm. Wojciech Hausner**

*(Materiał dostarczył autor)*

## SPIS TREŚCI:

Najdawniejsze lata	- 1
Harcerska służba...1914-1944	- 5
Relacja o Kręgu Św.Jerzego	- 11
Komentarz...Hufców Polskich	- 17
Między I a II Zjazdem ZHP (56)	- 21
Niezależny Ruch Harcerski	- 25
Ruch Harcerski Rzeczypospolitej	- 29

"Kwartalnik Historyczny ZHR" jest dodatkiem do  
 Pisma Instruktorów i Instruktorów Związku Harcerstwa  
 Rzeczypospolitej INSTRUKTOR.  
 Adres redakcji: 02-605 Warszawa, ul. Ursynowska 36/38  
 DTP & Layout: F.K.AndA, Warszawa, tel./fax (0-22) 44-87-46

# KWARTALNIK jest dodatkiem do Pisma ZHR INSTRUKTOR

Pismo Instrukteerek i Instruktorów

# INSTRUKTOR

ZWIĄZKU HARCERSTWA RZECZYPOSPOLITEJ



Pismo Instrukteerek i Instruktorów  
**INSTRUKTOR**  
OFICJALNE PISMO ZHR

Kwartalnik Historyczny ZHR

[harcerskie.pl](http://harcerskie.pl)

nr 2, grudzień 1995, dodatek

Pismo Instruktoerek i Instruktorów

# INSTRUKTOR

ZWIĄZKU HARCERSTWA RZECZYPOSPOLITEJ

